Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 33. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 10 lutego 1928 r. | Rok XXII.

Kolejarze, pocztowcy i inni urzędnicy

wiedzą najlepiej komu swój niedostatek zawdzięczają. Nie będą oni głosować na listę reakcyjną ani „sanacyjną“ lecz tylko na tę, gdzie mają swoich obrońców, t. j. tylko nr. 25

Politycy i politykierzy.

Pamiętamy dobrze czasy niewoli pruskiej. Zmagaliśmy się z potężną nawałą germańską. Nie dość na tem. Siły nasze zużywaliśmy również przeciwko wrogom wewnętrznym: sprzedawczykom i różnego rodzaju renegatom.

Niewielką była liczba przywódców narodu. Ale byli to ludzie z charakterem, uczciwi, zahartowani, nieugięci, wytrwali, twardzi jak stal. Należeli do nich przedewszystkiem księża i dziennikarze.

Był czas, kiedy ci działacze, najlepsi katolicy, występowali nawet przeciwko władzy duchownej, ulegającej zbytnio pruskiej władzy świeckiej. Tak bowiem nakazywało dobro sprawy polskiej i dobro dusz, powierzonych ich pieczy.

I czczono tych przywódców narodowych jako ludzi czystych, przenoszących interes ogólny ponad interes osobisty.

Lud gromadził się przy boku tych prawdziwych szermierzy narodowych, postępując ściśle według ich wskazań i haseł.

Byli to **politycy — patrjoci.**

Zmieniły się czasy, zmienili się i ludzie.

Z chwilą odzyskania wolności i niepodległości naszej rozpętały się **słabości i namiętności ludzkie.**

Walki partyjne rozgorzały w całej pełni. Jak gdyby z pod ziemi wyrastali **nowi przywódcy ludowi.**

Każdemu z nich zdawało się, że jest urodzonym kandydatem na ministra, wojewodę, starostę. Gorzej. Odezwali się i sprzedawczycy, i renegaci, którzy również zaczęli pchać się do urzędów i na trybuny ludowe.

Jak grzyby po deszczu wyrastali „politycy”, „dyplomaci”.

A naród milczał, karmiony demagogją.

Na takiej glebie wyrosły chwasty, głogi, ciernie i pokrzywy.

I namnożyło się **namiastków politycznych** moc olbrzymia.

Ludzi zasłużonych, steranych w walce o odwieczne prawa narodu polskiego w czasie niewoli, **zlekceważono i sponiewierano.**

Smutny plon zbieramy dziś z zatrutych ziaren, zasianych przez nowych mesjaszy politycznych.

W każdym okręgu wyborczym złożono **więcej list, niż wybiera się posłów.**

Wszędzie panuje zamęt, rozwydrzenie, dezorjentacja, gonitwa za zaszczytami, sprzedajność, zaprzaństwo, demoralizacja. Słowem — **upadek kultury politycznej.**

Mało mamy dziś polityków, za to dużo politykierów.

Bo **polityka to sztuka, to życie, to mądrość.**

Nie wystarczy, że ktoś jest prezesem tego lub owego towarzystwa, że potrafi nawet palnąć mówkę polityczną, której często sam nie rozumie, by mógł być trybunem ludu czy parlamentarjuszem.

Polityk musi **długie lata** się przygotowywać, zanim wystąpi na szerszą arenę. Polityk musi posiadać **bystry i trzeźwy, umysł, zmysł spostrzegawczy i orjentacyjny, umiar i takt.**

Tymczasem u nas przeciętny polityk całą mądrość polityczną czerpie z **wieców i z dyskusji partyjnej.** Poza tym ciasnym widnokręgiem partyjnym niczego nie widzi i o niczem nie wie. Wielu z nich nie czytuje nawet prasy.

Święci u nas tryumfy nie praca twórcza, solidna i rozumna, lecz krzykactwo partyjne, nie polityka, lecz **dyletantyzm polityczny.**

Mamy więc polityków i politykierów.

Czas skończyć z **nieuctwem i nieróbstwem politycznem!**

Wielu ludzi zdolnych i uczciwych odsuwa się od pracy politycznej.

Jest to błąd, który się mści, jak oto dziś jesteśmy tego świadkami.

Inteligencja ma tu wielkie do spełnienia zadanie. To **jej prawo i obowiązek.**

Przykładem odstraszającym winna być dla nas **Rosja** — przykładem zachęcającym **Anglja.**

I nam **potrzeba polityków — nie politykierów!**

F.

Akcja za ułaskawieniem Kowerdy.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) W tutejszym organie Rosjan „Za Swobodu“ porusza znakomity pisarz Filozofow myśl ulżenia losowi Kowerdy, zabójcy posła sowieckiego Wojkowa. Sąd polski kierował się bezstronnością. Natomiast Sowiety dopiero co ze względów politycznych zaaranżowały proces księdza Skalskiego. Filozofow proponuje zwrócenie się z prośbą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie Kowerdy.

Taniec derwiszów koło jedynki.

W wir agitacji wciągnięto nawet osobę Ojca św.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Książę Jan Radziwiłł, urażony napadami kilku pism, a szczególnie „Polaka Katolika“, który wpajał w czytelników przekonanie, że wyborca grzeszy oddając głos na listę nr. 1 (Bloku Współpracy z rządem) ogłosił list otwarty z nadmienieniem, że zanim się zgodził na kandydowanie z listy nr. 1, zapytywał o zezwolenie ks. bisk. Szelążka. Ten nietylko zgodził się ale i upoważnił księcia Radziwiłła do ubiegania się o mandat poselski, z ramienia jedynki. Poważne osoby, które były w ostatnich czasach na posłuchaniu u Ojca św., usłyszały słowa potępiające próby rozbijania bloku popierającego rząd przez nadużywanie listu pasterskiego. „Rzeczpospolita“ piętnuje to wystąpienie jako wciąganie autorytetu Ojca św. do wyborów i podkreśla, że w obozie katolickim przyjęto postąpienie Radziwiłła z oburzeniem. Żaden katolik nie uwierzy, aby Watykan występował w obronie listy masońsko-żydowskiej.

Policja rozbiła pochód komunistyczny.

Warszawa, 9. 2. (tel. wł.) Na placu Kazimierza Wielkiego odbył się wczoraj wieczorem wiec, zwołany przez listę nr. 13. Dłuższe przemówienie wygłosił czołowy kandydat, komunista Sypuła. Po ukończonych mowach, uformował się pochód i niosąc transparenty antypaństwowe, zamierzał wyruszyć na miasto. Oddział policji rozproszył krzykaczy komunistycznych.

Konferencja Zaleskiego z Bogomołowem.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych p. Zaleski odbył wczoraj w prywatnem mieszkaniu dłuższą konferencję z posłem sowieckim Bogomołowem. Konferencja dotyczyła rokowań o traktat handlowy polsko-sowiecki. Jak krążą pogłoski, w toku jej zostały wysunięte konkretne propozycje. Po naradzie z Bogomołowem minister Zaleski udał się do Belwederu, gdzie odbył naradę z premjerem marszałkiem Piłsudskim.

Olbrzymi pożar tartaku w Stryju.

Lwów, 8. 2. (Pat.) Wczoraj w nocy wybuchł w Stryju wielki pożar w tartaku „Marja“ (własn. baronów Groeblów). Wskutek bliskości materjałów łatwopalnych pożar rozszerzył się gwałtownie i objął główną halę maszyn, która doszczętnie spłonęła. Straż ogniowa pracuje dziś jeszcze nad zlokalizowaniem ognia. Straty sięgają miljona złotych. Skutkiem pożaru 300 robotników pozbawionych zostanie pracy.

Ruch przedwyborczy.

Warszawa, 9. 2. (tel. wł.) Dziś przybywa tu wojewoda pomorski Młodzianowski.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Na czele jednej z list okręgowych w Święcianach znajdowało się nazwisko księdza kanonika Borodzicza. Arcybiskup wileński zabronił kanonikowi kandydowania.

Warszawa, 9. 2. (AW.) Dr. Kazimierz Zaczek, kandydujący obecnie z listy Bloku Katolicko-Ludowego zwolniony został ze stanowiska komisarza rządowego przy Spółce Eksploatacyjnej Monopolu Zapałczanego. Komisarzem rządowym na jego miejsce zamianowany został naczelnik wydziału Dyrekcji P. M. Tytoniowego W. Muśnicki.

Pani Wielopolska oskarża...

Warszawa, 9. 2. (tel. wł.) Pani Wielopolska wystąpiła w „Głosie Prawdy“ z insynuacją, że Katolicko-Narodowy Komitet wyborczy pobrał od komunistów jakieś sumy. Czołowi kandydaci z listy nr. 24 wnoszą przeciw pani Wielopolskiej skargę do sądu.

Wykluczenie b. posła Bryły z Chadecji.

Warszawa, 9. 2. (tel. wł.) „Robotnik“ dowiaduje się, że w kołach Ch. D. wyłonił się projekt wykluczenia ze stronnictwa byłego posła profesora Bryły z powodu zerwania bloku z Piastem na terenie Małopolski wschodniej i przyjęcia kandydatury z ramienia listy nr. 1 w Samborze.

Odezwa „Wyzwolenia“ skonfiskowana.

Warszawa, 9. 2. (tel. wł.) Komisarjat rządu skonfiskował wczoraj odezwę przedwyborczą „Wyzwolenia“ Do stronnictwa tego zgłosił wczoraj akces były poseł Thugut.

Podróż ks. kardynała Hlonda.

Würzburg, 8. 2. (Pat.) Wczoraj wieczorem przybył tu prymas Polski ks. kardynał Hlond. W udekorowanych salach dworca witali dostojnego gościa biskup miejscowy wraz z kapitułą, delegacje młodzieży ze sztandarami i orkiestrą oraz bardzo licznie zebrana publiczność. Miejscowy biskup wydaje na cześć ks. kardynała Hlonda przyjęcie; wieczorem zaś odbędzie się uroczyste powitanie w zakładzie OO. Salezjanów z udziałem biskupa, duchowieństwa, przedstawicieli władz, miasta, prasy i społeczeństwa. Jutro rano ks. kardynał wyjeżdża do Trewiru i Kolonji.

I oficerowie rezerwy mogą awansować.

Warszawa, 9. 2. (tel. wł.) Opracowana obecnie nowa pragmatyka oficerska przewiduje także awanse oficerów rezerwy. Podporucznicy będą mogli awansować na poruczników po odbyciu dwóch ćwiczeń; porucznicy na kapitanów, po odbyciu tych ćwiczeń i złożeniu odpowiednich egzaminów.

Wielkie plany dr. Luthra.

Udział b. kanclerza w życiu gospodarczem Niemiec. — Chce być następcą Hindenburga. — Drogą ku temu: międzypartyjne biuro Luthra“.

(Korespondencja własna).

Berlin, w lutym.

Były nadburmistrz i kanclerz, dr. Hans Luther zamierza odegrać w Niemczech tak wielką rolę, jak w swoim czasie jego imiennik, dr. Marcin Luther.

Pan Luther nie może naturalnie być twórcą reformacji; reformuje on jednak zwyczaje parlamentarne, występując jako nie-poseł a mimo to minister i mąż czynnej polityki.

Po przewróceniu się pana Luthra ze stołka kanclerskiego — jak wiemy, zahaczył się o sprzeczne „kolory państwowe“ — udał się młody emeryt do Południowej Ameryki. Podróż ta, b. przyjemna, została ogłoszona za „podróż propagandową“, dzięki czemu nic p. Luthra nie kosztowała. Jednocześnie zaczęto się oglądać za synekurą dla b. kanclerza i zamierzano postawić go na czele kolei Rzeszy, której dyrektor generalny, b. min. Oeser, właśnie w owym czasie umarł. Starania te unicestwił potężny pan von Siemens, prezes Rady Nadzorczej Kolei Rzeszy, wysuwając, w miejsce Luthra, swego pupilka Dorpmuellera. Luther musiał zadowolić się zwykłem członkostwem w Radzie Nadzorczej. które zresztą finansowo przedstawia się dość pomyślnie, mimo tego, że odlicza mu się jego pobory, jako emeryta. (W Niemczech istnieje b. dogodny dla zainteresowanych zwyczaj, że każdy b. minister Rzeszy — a też państw związkowych — który conajmniej rok był na stanowisku, ma prawo do emerytury).

Ciekawą jest kolejna penetracja p. Luthra w życie gospodarcze Niemiec. Jak donosi dobrze poinformowana „Weltbuehne“. należy obecnie p. Luther do Rad Nadzorczych następujących przedsiębiorstw: Rheinisch - Westfaelisches Elektrizitaetswerk, Krupp, Chemische Fabrik Th. Goldschmidt w Essen i Chemische Fabrik Buckau - Ammendorf; wszędzie otrzymuje pokaźne tantjemy.

Pan dr. Luther ma jednak większe plany. Dobrobyt mu nie wystarcza. Są ludzie w Niemczech, którzy widzą w nim następcę Hindenburga. Obrano w tym celu b. oryginalną drogę: niedawno temu umieściła cała prasa mętną w treści odezwę międzypartyjną, na czele której stał dr Luther. Odezwa ta stworzyła pewną grupę ludzi, popierających widomo nazewnątrz b. kanclerza. W stosownej chwili to „biuro Luthra“ — konkluduje publicysta „Weltbuehne“ — zamieni się w „biuro wyborcze“ na prezydenta Rzeszy.

Dr. Al-ski.

„Einwohnerwehr“ ma obronić Gdańsk przed Polską.

Śmieszne stanowisko hakatystów gdańskich.

Gdańsk, 8. 2. (Pat.) Frakcja nacjonalistyczno-niemiecka wniosła w Sejmie gdańskim projekt ustawy, domagającej się **utrzymania nadal w Gdańsku zamaskowanej militarnej organizacji nacjonalistyczno-niemieckiej,** tzw. **„Einwohnerwehr“** i wyznaczania na ten cel w budżecie W. M. odpowiednich kredytów. Wniosek swój uzasadniają nacjonaliści m. i. tem, że Einwohnerwehr jest rezerwą policji, dalej, że stosunki w Gdańsku nie są tak dalece skonsolidowane, aby wykluczały możliwość rozruchów, wreszcie jako najważniejszy argument przytaczają uchwałę Rady Ligi Narodów, na mocy której **w razie niemożności utrzymania porządku w Gdańsku Polska ma obowiązek interwenjować.** W odpowiedzi na te wywody jeden z organów koalicji senackiej „Danziger Volkstimme“ oświadcza, że Einwohnerwehr jest organizacją nacjonalistyczno-niemiecką i jako taka nie ma racji bytu. Wolne Miasto nie może utrzymywać z publicznych pieniędzy żadnych tajemniczych organizacyj. Obecne siły policyjne są zupełnie wystarczające do utrzymania porządku w Gdańsku.

Mowa tronowa króla angielskiego.

Zewnętrzna i wewnętrzna polityka Anglji.

Londyn. Z okazji uroczystego otwarcia czwartej sesji obecnego parlamentu, król Jerzy wygłosił mowę tronową. Król m. in. stwierdził, że sytuacja w Chinach poprawiła się, pozwalając na poważną redukcję wojskowych sił morskich, wysłanych na Daleki Wschód w celu obrony obywateli i mienia brytyjskiego w koncesjach. Pomimo to nieporządki i wojna domowa, jak również niebezpieczeństwo, zagrażające życiu i mieniu Anglików, wywołują niepokój. Rząd stoi w dalszym ciągu na gruncie dawniejszych oświadczeń, iż gotów jest zaspokoić aspiracje Chińczyków, skoro tylko będą oni mogli zapewnić dostateczną ochronę życiu i mieniu obywateli brytyjskich. Następnie król oświadczył, iż rząd bada troskliwie nowy projekt traktatu rozjemczego, wysunięty przez Stany Zjednoczone, i odnosi się do tego projektu z sympatją. Dalej mowa tronowa zwraca uwagę na pewne oznaki stopniowej poprawy w dziedzinie handlu wewnętrznego i zagranicznego, pozwalające mieć nadzieję, że poprawa ta trwać będzie nadal w roku przyszłym. Wreszcie król zaznaczył, że rząd rozważa możliwość zmniejszenia ciężaru podatków regjonalnych, nałożonych na przemysł i rolnictwo oraz zaproponuje projekt ustawy, zmieniającej prawo wyborcze do parlamentu oraz do ciał samorządowych.

Patrjotyczny Anglik.

Pół miljona funtów szt. przeznaczył dla skarbu państwa.

Londyn. Kanclerz skarbu podaje do wiadomości o niezwykle hojnej ofierze pieniężnej, wynoszącej pół miljona funtów szterlingów, złożonej na cele narodowe przez nieznanego ofiarodawcę. P Winston Churchill podaje przytem, że nieznany ofiarodawca ulokował kapitał ten na procent złożony w wysokości 4,5%, co po 100 latach powinno dać około 41.000.000 funtów szterlingów. Patrjota ten oświadcza przez swych bankierów, że ofiary na dobro narodowe w postaci dóbr ziemskich, budynków lub przedmiotów sztuki są szczęśliwie, częste, niemniej jednak ofiara pieniężna, przeznaczona, jak w wypadku powyższym, na spłatę długu publicznego, jest równie pożądana, gdyż prowadzi bezpośrednio do odciążenia podatkowego, a co zatem idzie, do podniesienia ogólnego. Kanclerz oświadczył, iż tą samą drogą bezpośrednią rząd wyraził ofiarodawcy gorące uznanie i podziękowanie w imieniu narodu. Od czasu wielkiej wojny ofiary prywatne na rzecz państwa wynoszą obecnie około 1.600.000 ft. szt. Dodać należy, że ustawodawstwo angielskie, zabraniające stosowania procentu składanego, czyni wyjątek w wypadkach wyjątkowych, jak powyższy, z uwagi na cel wyjątkowy.

Włochy redukują wydatki na armję.

Rzym. Agencja Stefani donosi, że wydatki na armję zredukowane zostały w roku 1928/29 o 125,5 miljonów lirów. Wydatki na flotę o 25 milj. Oszczędności wprowadzone zostały nietylko w celu poprawy ogólnej sytuacji finansowej, lecz również celem wykazania pokojowych zamiarów Włoch, które nie myślą brać udziału w międzynarodowym wyścigu zbrojeń.

Szantażyści przed sądem.

Berlin. W Norymberdze rozpoczął się wielki proces przeciwko grupie 11 osób, oskarżonych o szantażowanie szeregu osobistości w Norymberdze groźbą ogłoszenia szczegółów z ich życia prywatnego. Do procesu powołano 80 świadków. Odczytany dziś akt oskarżenia obejmował 66 stron.

Nowa kometa.

Berlin. Astronomiczne obserwatorjum w Kilonji zawiadamia, iż astronom Filipow odkrył w nocy na 29 stycznia br. w gwiazdobiorze Bliźniąt nową kometę.

Demokratyczny arcyksiążę.

Praga. Były arcyksiążę Józef Ferdynand Habsburg zaręczył się z 24-letnią panną Tomanek z Pragi. Narzeczonemu zakazany został wjazd do Czechosłowacji w związku z zajmowaniem przez niego poprzednio stanowiska generała dywizji w C. K. armji austrjackiej.

Niemcy mają płacić 50 miljardów odszkodowań.

Berlin. Pisma niemieckie, cytując wiadomość podaną przez „New-Jork-Times“, iż Parker Gilbert na posiedzeniu komisji reparacyjnej zaproponować miał ustalenie sumy reparacji niemieckiej na 50 miljardów marek (ogólna suma reparacyj wynosi faktycznie 132 miljardy marek) oświadczają, że jest to balon próbny, na który Niemcy nie będą reagować. „Berliner Tageblatt“ twierdzi, że suma ta jest stanowczo za wysoka. Najwyższa suma bowiem, jaką Niemcy mogą uiścić była już raz przez Niemcy wymieniona, a jest nią kwota 30 miljardów marek.

Katastrofalne bezrobocie w Austrji.

Wiedeń. Radykalny „Der Abend“ stwierdza, że liczba bezrobotnych w Austrji wzrosła do 300 000, t. zn. osiągnęła najwyższy dotychczas poziom.

Nad Rosją szaleją burze śnieżne.

Moskwa. Na linji kolejowej Moskwa-Taszkent szaleje gwałtowna burza śnieżna, która spowodowała przerwanie komunikacji na całej linji. Tor kolejowy przykryty jest w wielu punktach powłoką śnieżną, dochodzącą do 10 metrów grubości. Miasto Aktiubińsk zasypane jest śniegiem, którego olbrzymie zwały dosięgają wysokości 21 stóp. Również z Charkowa, Tyflisu i Krymu donoszą o szalejących tam burzach i przerwaniu w związku z tem regularnej komunikacji kolejowej.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 9. 2. (tel. wł.) Jeszcze w bieżącym tygodniu umyślny kurjer odwiezie notę rządu polskiego do Kowna, zawierającą odpowiedź na ostatnie pismo Waldemarasa. Nota zawiera ściśle określone stanowisko rządu polskiego co do miejsca i czasu rokowań.

Nowy prezes Skarbofermu.

Warszawa, 9. 2. (tel. wł.) Prezesem Skarbofermu wybrany został w miejsce ustępującego prezesa p. Reneaux francuza, były minister skarbu inżynier Klarner.

Lwów dostał pożyczkę 7,700.000 zł.

Warszawa, 8. 2. (AW) Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał ostatecznie samorządowi m. Lwowa pożyczkę w kwocie 7.700.000 zł. na 7%. Pożyczka przeznaczona jest na cele inwestycyjne i ma być spłacona w 30 ratach.

B. poseł Dymowski oskarżony o kradzież.

Warszawa, 9. 2. (tel. wł.) Warszawska spółka budowlana wniosła przeciwko uwięzionemu byłemu posłowi Dymowskiemu skargę o kradzież i bezprawne zdyskontowanie weksla.

75 miljonów m. dla Prus Wsch.

Berlin, 7. 2. (Pat) Gabinet Rzeszy i gabinet pruski odbył dziś pod przewodnictwem prezydenta Hindenburga wspólne posiedzenie, na którem ustalony został program **pomocy finansowej, dla Prus Wschodnich.** Ogłoszony przez biuro Wolffa, komunikat urzędowy wylicza poszczególne zarządzenia, zawarte w programie tej pomocy finansowej. Na pierwszym planie znajduje się sprawa ułatwienia większych pożyczek dla rolnictwa i przemysłu w Prusach Wschodnich. Rząd Rzeszy i Prus Wschodnich zobowiązały się asygnować na ten cel w roku bieżącym łączną sumę **75 miljonów marek.** Komunikat wylicza następnie sposób, przeprowadzenia sanacji gospodarczej Prus Wschodnich a mianowicie: 1) otwarcie nowych kredytów na korzystnych warunkach , 2) wymiana pożyczek personalnych małym gospodarstwom rolnym na długoterminowe kredyty hipoteczne, 3) specjalne ulgi kredytowe dla drobnych rolników, osadników i dzierżawców, 4) dalsze zarządzenia dla ochrony stanu posiadania oraz popieranie przemysłu wschodnich Prus, 5) ulgi podatkowe, 6) specjalne ulgi w taryfie kolejowej. Program ten ma być przeprowadzony w najbliższym czasie.

Traktat rozjemczy amerykańsko-francuski zawarty.

Z Waszyngtonu donoszą:

Podsekretarz stanu Olis oraz ambasador Francji Claudel podpisali traktat rozjemczy pomiędzy Francją a St. Zjednoczonemi.

Paryż. Z okazji rocznicy podpisania pierwszego traktatu pomiędzy Francją i St. Zjednoczonemi w roku 1778 Briand wydał śniadanie na cześć ambasadora St. Zjednoczonych w Paryżu, Herricka. W śniadaniu tem wzięło udział wiele wybitnych osobistości.

Paryż, 6. 2. ATE. Podpisany dzisiaj w Waszyngtonie układ rozjemczy francusko-amerykański, składa się ze wstępu i szeregu artykułów. We wstępie powiedziane jest, iż oba kraje wyrzekają się wojny i postanawiają sprawy sporne oddawać sądowi rozjemczemu. W artykule wyszczególnione jest, jakie sprawy nie podlegają rozjemstwu. Francja uznaje, iż do takich spraw zaliczają się sprawy wewnętrzne St. Zjedn. i kontynentu amerykańskiego. Stany Zjednoczone zaś uznają, iż kwestje, dotyczące Francji i Ligi Narodów, nie wchodzą w ramy traktatu. Traktat pomyślany jest, jako wzór do podobnych układów z Anglją i innemi państwami.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 10 LUTEGO.

Poznań (344,8 m.). 12,45—14,00: koncert popołudniowy. 13,00: Notowania giełdy zbożowotowarowej. 14,00: Aotowania giełdy pieniężnej. 17,05—17,30: Odczyt „Niedomagania szkolnictwa dokształcającego“ — p. wizytator de Mezer. 17,30—17,45: Biuletyn Zjedn. Młodzieży Polskiej. 17,45—18,45: Koncert popoł. Udział biorą: ork. wojsk. 7 pac. p. bat. St. Sternalskiego. 18,45—19: „Silva rerum“. 19,00—19,10: Nadprogram. 19,10—19,30: Pogadanka z dziedziny radjofonji. 19,30—19,55: Próby wzmocnienia energji życiowej u zwierząt i ludzi“, — p. St. Runge, prof. U. P. 19,55—20,10: Komunikaty gospod. 20,15: Transmisja z Filhamonji warsz.

Warszawa (1111). Godz. 12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorol., oraz nadprogram. 15.00—15,20: Komunikaty: met., gosp. i nadprogram. 16,20—16,45: Odczyt. 17.45—18.55: Transmisja z Poznania. 19.05—19,15: Komunikat roln. 19.15—19,30: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt. 19,55—20,15: Pogadanka muzyczna. 20,15: Transmisja z Filharmonji warsz. 22.00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-met. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

„Deutsche Rundschau“ o sprzedaży Runowa przez p. Bethmann-Hollwega.

„Deutsche Rundschau“, bydgoski dziennik niemiecki, donosząc w nr. 29 z dnia 5 lutego, o sprzedaży Runowa przez p. Bethmanna Hollwega w ręce Państwowego Banku Rolnego, potępia dotychczasowego właściciela za ową sprzedaż, i zapewnia, że byłyby się znalazły pieniądze na usunięcie jego kłopotów pieniężnych.

Przy tej sposobności dziennik niemiecki wogóle zaczepia parcelację wielkich majątków niemieckich.

Oczywiście nie zamierzamy polemizować z organem nacjonalizmu niemieckiego. Jeśli prof. Quidde hasła aneksji ziem rdzennie polskich umie pogodzić z pacyfizmem — i to w okresie, gdy Wyrtembergja grozi rozbiciem Niemiec, gdyby ktoś państwo to chciał obrócić na prowincję Prus — to czegóż wymagać od wychowanków pruskiej szkoły i potomków kolonistów, urzędników i pastorów pruskich, osiedlonych za czasów zaboru przez Berlin w celach politycznych. Ludziom tym antypolskie myślenie narosło w kolebce. Budzą oni litość, jak dziecko, które nie własnej winy nosi garb.

Mundury szyje się dla ludzi normalnych, polityka państwowa polska również nie może iść po myśli zwyrodniałych poglądów pruskiego ludożerstwa politycznego. Nie rozumiemy, dlaczego parcelacja wielkich obszarów niemieckich w Poznańskiem tak słabo postępuje. Przecież jeśli chodzi o większą własność niemiecką w zachodnich dzielnicach Polski, to większość ich **pochodzi z łapówek** i złodziejstw, popełnianych zaraz po rozbiorach. Biedne i zgłodniałe pruskie urzędniczyny po rozbiorach jak szarańcza rzuciły się na rozdrapywanie bogactw polskich. Literatura pamiętnikarska pruska zwłaszcza z czasów klęski po Jenie odsłania owe złodziejstwa pruskie. Trzeba będzie to wszystko przypomnieć teraz, kiedy „Deutsche Rundschau“ w zupełnie innem świetle chce rzecz przedstawić, aby państwu polskiemu szkodzić.

Ludność nadnotecka nie może zrozumieć, dlaczego z ordynacji **Chlebno p. Limburg-Styrum**, obejmującej około 10 tysięcy mórg magd. nic nie zostało przeznaczonych na parcelację.

A Rochus Lüttvitz z pow. chodzieskiego ma 16 tysięcy mórg obszaru i również nic nie oddał na parcelację.

Schlichting z Wierzbiczan w pow. inowrocławskim ma około 8 tys. mórg ziemi kujawskiej i również nie oddał nic na parcelację.

Podobnie p. **Witzleben** z Liszkowa został dotąd pominięty przy parcelacji. Czemu się to tak dzieje? **(b).**

Dlaczego 13 uchodzi za liczbę fatalną?

Walka „Klubu Trzynastki“ z tym zabobonem.

Bydgoszcz, 7 lutego.

Przesąd i zabobon jest odwieczny, równie niemal stary, jak ludzkość. Ale i walka z przesądem nie o wiele jest odeń młodsza. Już w najdawniejszych czasach istnieli ludzi, którzy wytaczali bój panującym zabobonom, wyśmiewali je i zwalczali. Mimo to niektóre zabobony posiadają niezwykłą siłę życiową i utrzymały się po dzień dzisiejszy w dawnej i nienaruszonej mocy.

Jednym z takich przesądów jest owa fatalna opinja, którą posiada biedna trzynastka. A opinja ta istniała już u Egipcjan i Chaldejczyków i przechodziła od narodu do narodu, od wieku do wieku.

Skąd pochodzi ten dziwny i zastanawiający przesąd?

Zrodził się on wskutek niezwykłego i wyjątkowego stanowiska, wyznaczonego niegdyś dwunastce, uważanej za liczbę doskonałą i skończoną. To też wykroczenie poza obręb dwunastki zaczęło uchodzić za symbol nieszczęścia i zapowiedzi katastrof rozmaitego rodzaju.

Nieraz występowano do boju z tym starym przesądem. W sposób bardzo energiczny podjęta została walka przez kilkunastu Londyńczyków, którzy założyli sławny „Klub Trzynastu“. Od czasu powstania tego związku minęło szereg lat. Mimo to klub istnieje dotąd, gdyż po śmierci jakiegoś członka, przyjmowano drogą wyboru nowego, przyczem nie wolno było przekroczyć trzynastki.

Pewien dziennikarz angielski, któremu dopuszczono pewnego razu na uroczysty bankiet „Klubu Trzynastu“, tak opisuje swoje wrażenia:

„Gdy weszłem do wspaniale urządzonej sali, w której miało odbyć się zebranie towarzyskie klubu — formalnie zdrętwiałem!

Z niesłychaną sumiennością uczyniono wszystko, co dreszczem przerażenia przejęłoby człowieka przesądnego.

Bankiet rozpoczął się punktualnie o godzinie 13-tej (1-ej w nocy). Członkowie nosili czarne, niesamowite, powłóczyste płaszcze, a na szyji każdy z nich miał zamiast krawatki sznur. Ku swoim miejscom poszli obecni przez łuk stojącej drabiny, co ma — jak wiadomo — zapowiadać rychłą śmierć.

Ozdobę sali stanowiły wypchane nietoperze, sowy, puszczyki, kruki, oraz inne miłe i sympatyczne stworzonka. Nad stołem biesiadniczym wisiał w pozycji niezbyt estetycznej duży, czarny kot, również wypchany.

W zaimprowizowanej stajni stały nawet dwa białe osły, gdyż zwierzętom tym przypisuje się szereg fatalnych właściwości. Nie brakło naturalnie rozpiętego parasola.

Widok nakrycia stołowego mógłby niejedną gospodynię nabawić ciężkiej choroby nerwowej. Flakony z kwiatami były przewrócone, noże leżały na krzyż, sól była rozsypana, a wino sączyło się z przewróconych butelek...

Mimo to bankiet odbył się bez wszelkich komplikacyj i miał przebieg bardzo wesoły i ożywiony...

Ustawa inwalidzka ma być znowelizowaną.

W kołach warszawskich inwalidów wojennych rozeszła się wiadomość, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej ogłosi w najbliższym czasie dekret, nowelizujący ustawę inwalidzką.

Ścisłych wiadomości, w jakim kierunku idą zamiary rządu w stosunku do dotychczasowych uprawnień inwalidów wojennych, wdów i sierót — niestety nie było można uzyskać. Słyszy się, że renta, określona w ustawie inwalidzkiej, jeszcze w markach polskich, ma być ustaloną w złotych i to na sumę ca. 1400 zł rocznie dla zupełnie niezdolnych do pracy (100%) inwalidów wojennych. Mniej procentowi inwalidzi otrzymywać będą procent renty zasadniczej, odpowiadający ich stopniowi niezdolności do pracy. — Dodatki dla ciężko poszkodowanych, kwalifikacyjny i pielęgnacyjne mają być ustalone w kwocie, a nie będą — jak to przewiduje dotychczasowa ustawa — obliczone procentualnie od renty zasadniczej.

Ponadto rozważa się myśl zmniejszenia ilości pobierających rentę, przez skreślenie dotychczasowego ustawowego uprawnienia tych, którzy mają mniej niż 25% niezdolności do pracy. Jak wiadomo, obecnie uprawnia do poboru renty już niezdolność do pracy 15%-owa.

Zamierzenie to musi uchodzić za bardzo krzywdzące; po uchwaleniu ustawy inwalidzkiej bowiem zmniejszono wszystkim inwalidom drogą rewizji i superrewizji stopień niezdolności tak, że poważna ilość inwalidów, którym władze zaborcze przyznały do 40% niezdolności, otrzymała w Polsce kwalifikację 15% niezdolności.

Dotąd Związek Inwalidów Wojennych z podobnymi zakusami rządowymi zawsze sobie dawał radę. Jak będzie obecnie wobec niewiadomej, z kogo składać się będzie przyszły Sejm, na razie trudno przewidzieć. W kołach warszawskich opowiada się dużo o wielkich przygotowaniach, jakie dla walki z temi zamierzeniami czyni Związek Inwalidów Wojennych, który niewątpliwie zaalarmuje swoje ogniwa w całym kraju, gdyby niebezpieczeństwo, grożące ustawie inwalidzkiej, przyjęło kształty wyraźniejsze.

Antoni Marczyński. (48

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA“.

(Ciąg dalszy).

Usta wielkiej rzeźby poruszały się lekko. Spłynął z nich miękki głos niewieści, słaby nieco, jakby przytłumiony lecz łatwo dosłyszalny przez szerokie kolisko wrytych w ziemię ludzi, łatwo dosłyszalny dzięki ciszy tak wielkiej, że podchwyciłbyś brzęczenie skrzydełek muchy...

— Wzywałeś mnie o najdostojniejszy — padały słowa, wymawiane powoli, wyraźnie: — Jestem. Bogini poleciła mi zstąpić na ziemię. Czego pragniesz?

Drugi z pięciu zmysłów ludzkich, słuch stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że posąg przemówił... ożył...

Porozstawiani gęsto kapłani obserwowali z zadowoleniem oblicza stłoczonych słuchaczy.

— Cud — szepnął arcykapłan, przejęty swą rolą; szepnął więc za cicho...

— Cud! — ryknął Emnoch na całe gardło, a za nim powtórzyli ten okrzyk liczni mówcy i sykaniem uciszyli natychmiast nieśmiały pomruk rozmów.

Arcykapłan wyprostował zgiętą w pełnym szacunku ukłonie, sylwetkę.

Głosem drżącym od dobrze udanego wzruszenia powtórzył swe pytanie:

— Lud tyreński zapytuje cię przez moje usta, czy jest taka ofiara, którąby można przebłagać święty gniew Baala? Odpowiedz, Mścicielko.

— Jest!

— I po złożeniu jej góra płomieni zaprzestanie wyrzucać z siebie lawę, która wszystko niszczy?

— Tak. Dziś jeszcze góra płomieni zamilknie.

— Słyszeliście?! — huknął Emnoch-ostrowidz.

— Słyszeliście?! — dopytywali skwapliwie inni kapłani.

— Słyszeliśmy. Słyszeliśmy.

— Góra płomieni umilknie.

— Dziś się to stanie.

— Nasze plony ocaleją?

— I winnice...

— I miasto.

— O dzięki, bogini!...

— Dzięki ci, Mścicielko!

— Dzięki ci!

— Góra ognia dziś umilknie...

Ożywiony posąg wzniósł znowu włócznię ponad głowę, a kiedy gwar rozmów ucichł jakby nożem uciął, zabrzmiały słowa, będące niejako dokończeniem ostatniego zdania uradowanych tłumów.

— Umilknie, jeśli złożycie ofiarę przebłagalną...

— Jakaż to ofiara?

— Mów, wysłannico bogini.

— Powiedz o najdostojniejsza kapłanko Astoreth.

— Poucz nas, pragnących przebłagać Baala.

Arcykapłan przyjął na siebie rolę pośrednika...

— Mścicielko! — zaczął — lud tyreński zapytuje cię przez moje usta jaka to jest ofiara, któraby mogła odwrócić od nas gniew Baala? Oświeć nas i poucz!

Wszyscy zamienili się w słuch. Z szyjami wyciągniętemi, z dłońmi przy uszach, z drżeniem serc czekali na odpowiedź zjawy...

— Teraz zobaczymy, czy się udało — szepnął Hazdrubal, stojący tuż za Emnochem.

Arcykapłan rzucił spojrzenie pełne niespokojnej ciekawości w stronę trzech secin halabardników, ustawionych przed frontem pałacu. Niedowidząc, zagadnął szeptem Emnocha-ostrowidza, jakie wrażenie wywarł na żołnierzach widok „cudu“.

— Nadzwyczajne — brzmiała odpowiedź. — Zbaranieli ze szczętem. Gęby mają otwarte, a drżące dłonie ledwie są w stanie oręż utrzymać. Halabardy kiwają się jak młode palmy w czasie wichury.

— A setnicy?

— Setnicy gawędzą coś z Shiramunem.

Mścicielka stuknęła włócznią o cokół.

— Słuchajcie! Słuchajcie!

— Cicho tam! Nie gadać!

— O najdostojniejszy... Bogini dała mi odpowiedź na twoje pytanie. Bogini nie żąda wielkich ofiar od swego ludu...

Westchnienie ulgi wydarło się z tysięcy piersi, które oddech wstrzymywały przez długie sekundy oczekiwania.

— Ten tylko ma dać głowę, kto jest przyczyną gniewu bogów... Ona!

Tu ostrze włóczni zatoczyło półkole i wskazało na pałac królewski.

— Othe?

— Othe!

— Słyszeliście?

— Tak, tak...

Arcykapłan znowu głos zabrał:

— Więc ukarz ją śmiercią. Mścicielko!

— Ukarz ją! — powtórzył chór zwolenników Baala.

Przebudzony do życia posąg potrząsnął głową przecząco:

— Nie!... To wasza sprawa... Bogini mnie zesłała, bym wam oczy otworzyła, bym wyjawiła, jaka ofiara może niebiosa przebłagać, lecz walka z Othe, to wasza sprawa. Wyście ją uczynili królową, wam tylko przystoi błąd naprawić.

— Nie myśmy ją królową obrali... — protestował arcykapłan. — Sama się nią mianowała przy pomocy przeklętych Olbrzymów.

Posąg przybierał powoli pierwotną pozycję. Z prawicą wspartą na włóczni tężał, nieruchomiał, stawał się znowu marmurową rzeźbą...

— Mścicielko! — w głosie arcykapłana dźwięczała teraz rozpacz i prośba błagalna: — Nie opuszczaj nas. Nie opuszczaj twego ludu wiernego!

— Krzyczcie: „nie opuszczaj nas!“ — wołał Emnoch i inni.

Niby wicher z ciszy morskiej poczęty zerwał się pomruk tysięcy głosów:

— Nie opuszczaj nas, Mścicielko!

— Na kolana! — padł rozkaz z trybuny.

Najbliżej stojący zgięli posłusznie kolana, a dalsze szeregi naśladowały ten ruch w owczym popędzie i krąg schylających się postaci rósł coraz dalej, coraz dalej. Było to tak, jak kiedy duży kamień ręką wyrostka rzucony, padnie w sam środek spokojnej toni stawku, najpierw powstaje mały lej, potem drgające cząsteczki wody tworzą kolistą falę, której obwód rośnie szybko, aż brzegi muśnie jedwabista pieszczota, a zwierciadło całego stawku kołysze się długą chwilę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bawcie się moje dzieci!

Bawcie się moje dzieci
Aż do świtania zórz —
Chwila, która uleci,
Nigdy nie wraca już.

Bawcie się, zanim padnie
Szarego jutra cień,
Aby raz było ładnie
Jak w złoty, letni dzień.

Niech serce nam rozpęknie,
Jako na wiosnę sad,
Aby raz było pięknie,
Zanim zaśwista bat.

Niechaj w oczach zaświeci
Radość, co zgasła już —
Bawcie się moje dzieci
Aż do świtania zórz.

Henryk Zbierzchowski.

Z KRAJU.

„Konstytucja 3-go Maja" Matejki w gmachu sejmowym.

Na posiedzeniu wydziału samorządowego we Lwowie zapadła uchwała, aby obraz Matejki „Konstytucja 3-go Maja" przewieziony został do Warszawy, celem zawieszenia go w nowej sali Sejmu. Obraz ten został darowany przez Matejkę byłej Galicji i zawieszony był w Sejmie galicyjskim we Lwowie. Powyższa uchwała odpowiada życzeniu Matejki, który, darowując obraz, wyraził życzenie, aby umieszczono go w sali Sejmu niepodległej Polski. Obecnie obraz ten znajduje się w Muzeum Narodowem w Krakowie, dokąd został wywieziony w r. 1920 w czasie najazdu bolszewickiego.

O budowę szkoły malarstwa i sztuk zdobniczych w Warszawie.

Na skutek starań magistratu, ministerstwo robót publicznych wyznaczyło plac pod budowę miejskiej szkoły sztuk zdobniczych i malarstwa, o powierzchni 6412 m. kw., między ulicami Wawelską, Krzyckiego i Mikołaja Reja.

Tajemnicze samobójstwo nauczyciela.

Podczas t. zw. kuligu popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru nauczyciel Furmańczyk z Cielnia pod Radzyminem. Tragiczny ten czyn popełnił denat z niewyjaśnionych dotąd przyczyn.

Wypadli z tramwaju.

W Łodzi miały ostatnio miejsce trzy nieszczęśliwe wypadki, spowodowane nadmiernym tłokiem w tramwajach i ślizgością stopni. Pewien wieśniak, spadając z tramwaju, złamał sobie obojczyk i doznał wstrząsu mózgowego, 20-letni H. Iwański uległ ogólnemu poważnemu potłuczeniu ciała, 37-letniej Matyldzie Rodziance, drugi, przyczepiony wagon przejechał i zmiażdżył obie nogi.

Emigrują do Australji.

Z Białegostoku wyrusza w dniu 25 bm. trzecia grupa emigrantów, udających się do Australji. Grupa ta składa się z 30 osób.

Dziennikarz estoński w podróży dokoła świata.

Do Białegostoku przybył estoński dziennikarz J. Androwicz, odbywający pieszo podróż dokoła świata. Androwicz zwiedził już Danję, Norwegję, Szwajcarję, Niemcy, Anglję, Finlandję, Łotwę, Litwę i obecnie zwiedza Polskę.

W obronie ojca zabił kolegę.

W czasie bójki, wynikłej na tle sprzeczki między pijanymi uczestnikami zabawy we wsi Taurów (pow. brzeziński), występował w obronie swego ojca niejaki Gustaw Klim. Będąc bardzo pijany, uderzył bez namysłu nożycami krawieckiemi swego rówieśnika Adolfa Ferstera tak nieszczęśliwie, że ten, trafiony w serce, zmarł na miejscu. Sąd okręgowy w Łodzi skazał zabójcę, uwzględniając okoliczności łagodzące, na 3 lat więzienia.

Awantury w białostockiej gminie żydowskiej.

Do biura gminy żydowskiej w Białymstoku zgłosiło się kilkadziesiąt osób z żądaniem wydania bezpłatnie drzewa opałowego. Po otrzymaniu odmownej odpowiedzi przybyli zaczęli się awanturować. Gdy woźny zamierzał udać się do komisarjatu policyjnego, jeden z ubogich wyrwał mu laskę i kilkakrotnie uderzył w głowę, powodując szereg ran. Napastnika aresztowano.

Tow. wymiany młodzieży szkolnej z zagranicą.

W Warszawie odbyło się organizacyjne zebranie Tow. Wymiany Młodzieży Szkolnej z Zagranicą. M. in. wybrano zarząd główny z dr. W. Chodźką jako prezesem na czele. Protektorat nad towarzystwem objęli ks. kardynał A. Kakowski, minister Zaleski, minister dr. Dobrucki i wiceminister Car.

Zatwierdzenie sprawiedliwego wyroku na morderców.

Sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok płockiego sądu okręgowego, mocą którego zostali skazani wieśniak Cyrankowski i jego 16-letni syn za zamordowanie dwu sąsiadów. Cyrankowskiemu zmieniono karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie, syn zaś skazany został ponownie na 5 lat ciężkiego więzienia.

Burdy studenckie w Wilnie.

Restauracja „Wersal" w Wilnie stała się widownią niezwykłych wybryków studenckich. Około godziny 10-ej wieczorem na salę restauracji, w której odbywał się zamknięty bal, związany z benefisem zespołu cygańskiego, wkroczyło 30 studentów. Sterroryzowawszy publiczność, poczęli bić chórzystów i chórzystki, śpiewających po rosyjsku. Na sali powstała panika. Publiczność rzuciła się do wyjścia. Zawezwano policję, lecz dopiero po przybyciu żołnierzy z dowódcą miasta położono kres awanturze. Awantura trwała do godziny 1-szej po północy. Nad ranem o godzinie 5-tej awanturnicy wdarli się znowu na salę i próbowali wszcząć burdę, jednak tym razem szybko zajście zlikwidowano, osadzając sprawców zajścia w komisarjacie.

Z procesu morderców ś. p. Sobińskiego

Zeznania dalszych świadków dowodowych.

Zeznania przesłuchiwanych w ub. poniedziałek świadków naogół pokrywają się ze szczegółami znanemi z aktu oskarżenia. Daty 19 października i co w tym dniu robił Atamańczuk nie pamięta. Ciekawym momentem było przesłuchanie świadka Dzula, który odnośnie do dnia 19 października zeznawał zgoła odmiennie niż w śledztwie. Zmienność zeznań tłomaczy tem, że dopiero po zdaniu matury w czerwcu ub. r. przypomniał sobie kolejność wydarzeń w dniu 19 października. Prokurator postawił wniosek spisania o świadkiem protokółu i odstawienia go do sędziego śledczego pod zarzutem składania fałszywych zeznań pod przysięgą. W międzyczasie świadek zemdlał.

„Co ja za głupstwa mówię!"

W ub. wtorek miał zeznawać świadek Jurkow Teodor. Z pierwszych jego odpowiedzi wynikało, że ma się do czynienia z osobnikiem chorym nerwowo lub symulantem, wobec czego polecono poddać go badaniu lekarskiemu.

Następnie świadek Kaczor potwierdził swoje zeznania złożone w śledztwie, a obciążające Iwana Werbickiego. Gdy mianowicie rozmawiali na temat zamordowania Sobińskiego, Werbicki zawołał: „co mi pan będzie o tem mówił, ja lepiej wiem, szedłem za nim". Następnie mówił Werbicki, że czeka go trzy, siedem lub piętnaście lat więzienia, a po chwili dodał: „co ja za głupstwa mówię".

Odmiennie od tego zeznawał świadek Piotr Jayko, były dozorca więzienny, pozostający w więzieniu śledczem za otrucie żony. Świadek ten siedział z Werbickim i Kaczorem i zaprzecza zeznaniom Kaczora.

Następny zeznawał świadek Wasyl Żwir odsiadujący karę dwuletniego więzienia, za kradzież. Przebywał w jednej celi z Werbickim. Zeznaje, że pewnego razu Werbicki porozumiewał się ze swoim bratem, przebywającym w celi niżej położonej, i zapytywał go, czy przyznał się do pisania pocztówek do Auta i Kieliczka.

Pies ocalił pociąg.

Praga, w lutym.

Dzięki inteligencji i czujności psa, uniknęli katastrofy podróżni pociągu pospiesznego, zdążającego z Pragi czeskiej do Wiednia.

Z towarowego pociągu wypadł przypadkiem wał żelazny, ważący 15 centnarów i zatarasował szyny.

Było to w nocy i budnik nie zauważył powstałej nagle przeszkody.

Zmiarkował jednak niebezpieczeństwo jego pies i począł straszliwie ujadać i ciągnąć swego pana na miejsce wypadku.

W ostatniej chwili przed przejazdem pospiesznego pociągu spostrzegł budnik wał żelazny i zdołał powstrzymać sygnałami pędzący pociąg.

Moda balowa w Berlinie.

Berlin i Wiedeń ślepo naśladują Paryż.

Nasz korespondent berliński (Dr. Al-ski) pisze nam:

Minęły czasy wojenne, kiedy to Berlin proklamował panowanie „mody niemieckiej". Owa „moda niemiecka" czerpała coprawda również z przemycanych żurnali paryskich. Minęła jednak. Dziś pani w Berlinie lub Wiedniu świadomie i ślepo słucha nakazów Mody z nad Sekwany. [illegible]

Moda dzisiejsza waha się pomiędzy praktycznemi wymogami życia a sentymentalnością wobec „dawnych czasów". W ciągu dnia ubiera się pani „po sportowemu"; nawet suknie popołudniowe z płaszczykiem, t. zw. „deux pieces", są tylko następstwem jumprów.

Wieczorem panuje suknia „kobieca", głównie stylowa; czasami też widać greckie peplum albo olśniewającą srebrem lub złotem suknię wieczorową z płaszczem lub cape.

Kolory modne: „jeune pousse" — młoda zieleń, „vert d'eau" — pastelowy kolor zielonej wody, żółto - zielony" „jaune canari", kolor biały ze srebrem i strassami, kolor różowo - perłowy muszli, „turmalin" — pastel błękitnego nieba.

Złodziej z odgryzionym nosem.

W „Expressie Porannym" czytamy: Ciche pukanie do okna obudziło p. Eustachego Szlenkera, mieszkańca parterowej oficyny przy ulicy Nowiniarskiej nr. 6 w Warszawie.

Po chwili zapukano powtórnie. Pies - wilk, leżący w rogu pokoju, warknął.

Złodzieje! pomyślał p. Eustachy, chowając się pod kołdrę.

Za oknem coś zaszeleściło. Szyba zaczęła trzeszczeć, rozległ się zgrzyt djamentu, opisującego koło na tafli szklanej. Jeszcze kilka sekund i do pokoju wpłynął powiew świeżego powietrza. W otworze ukazała się ludzka głowa.

— Weź go! — krzyknął p. Euchachy. Skulony wilk zerwał się z podłogi. Z głuchym skowytem skoczył ku oknu. Dało się słyszeć kłapnięcie zębów, a potem wrzask przeraźliwy i łoskot padającego ciała. Po zapaleniu lampy elektrycznej p. Eustachy ujrzał dziwną scenę. Pod wybitem oknem warował na podłodze wierny wilczur, obwąchując jakiś drobny przedmiot dziwnego kształtu, obficie we krwi skąpany. Po obejrzeniu z bliska, zdumiony obywatel stwierdził, iż jest to odgryziony nos.

Dozorca domu wezwał policjanta, który zawinął nos w gazetę, odniósł do komisarjatu i umieścił w słoiku ze spirytusem denaturowanym. Niefortunnego włamywacza nie złapano. Na bruku podwórza pozostawił rdzawe plamy.

Nos będzie załączony jako dowód rzeczowy do protokułu. Być może, dowiemy się wkrótce, kto zamierzał okraść pana Szlenkiera.

17-letni oszust w Łodzi.

W sposób wyrafinowany wyłudzał pieniądze.

Policja łódzka ujęła niezwykłego oszusta, liczącego zaledwie 17 lat, niejakiego Jojne Mireńskiego, syna kupca. Chłopiec ten wyłudzał pieniądze od szeregu osób ze świata przemysłowego i kupieckiego. Młodociany szantażysta zdemaskowany został jedynie dzięki domyślności urzędnika jednego z banków łódzkich.

Do urzędnika tego zgłosił się młodociany osobnik i wręczył mu list, w którym przyjaciel urzędnika prosił o pożyczenie kilkudziesięciu złotych, ponieważ z powodu choroby znalazł się chwilowo w krytycznej sytuacji. Pomimo iż podpis owego przyjaciela wydawał się autentycznym, zarówno ton i styl listu jak i osoba posłańca wzbudzały pewne wątpliwości. Polecając młodzieńcowi, aby chwilkę poczekał, urzędnik wyszedł i zatelefonował do swego przyjaciela. Okazało się, że ten jest zdrów i żadnego listu nie wysłał. Urzędnik wezwał wtedy policję i rzekomego posłańca aresztowano.

W czasie śledztwa wyszły na jaw zdumiewające szczegóły oszukańczych afer, których dopuszczał się 17-letni chłopiec. Wyłudzał on od łatwowiernych większe sumy pieniędzy, a to w podobny sposób, jak to zamierzał uczynić w wypadku wyżej opisanym. Łupem jego padło częstokroć po kilkaset złotych.

Gdy w Łodzi rozeszła się wieść o ujęciu poszukiwanego już od dłuższego czasu oszusta, zaczęli się do komisarjatu tłumnie zgłaszać ludzie, od których Jojne zdołał wyłudzić pieniądze. Ogólnej sumy w ten sposób „zarobionej" nie zdołano dotychczas ustalić — wynosi ona jednakże kilka do kilkunastu tysięcy złotych.

Odciski nóg, nie palców,

prowadzić mają do rozpoznania zbrodniarzy.

Od niepamiętnych już czasów używane były w Indjach wschodnich odciski wielkich palców u rąk zamiast podpisów na dokumentach, na czem opierając się Bertillon, stworzył naukę daktyloskopji, oddającą obecnie tak wielkie usługi przy poszukiwaniu przestępców.

Teraz znów z Indji wschodnich, a właściwie z południowego ich krańca, wyspy Cejlonu, nadchodzi wiadomość, że tamtejsze władze policyjne przenosiły system daktyloskopji z rąk na stopy. Biorąc pod uwagę, że mieszkańcy tej wyspy upalnej chodzą niemal wszyscy boso, policja cejlońska doszła do wniosku, że odciski stóp, pozostawiane przez przestępców na miejscu, mogą dać pewniejsze wyniki podczas śledztwa, niż nie zawsze uchwytne odciski palców u rąk.

Sporządza więc obecnie albumy odcisków stóp osób aresztowanych, a zbiór ten wykazuje dobitnie, że niema dwu stóp podobnych do siebie, że stopa każdego człowieka posiada własne cechy charakterystyczne, po których łatwo ją poznać.

Czytelnicy, pamiętajcie!!
Głosujemy wszyscy na listę
nr. 25.

Polski Blok Katolicki (Ch. D. i „Piast“) ma zapewnić równowagę społeczną w państwie.

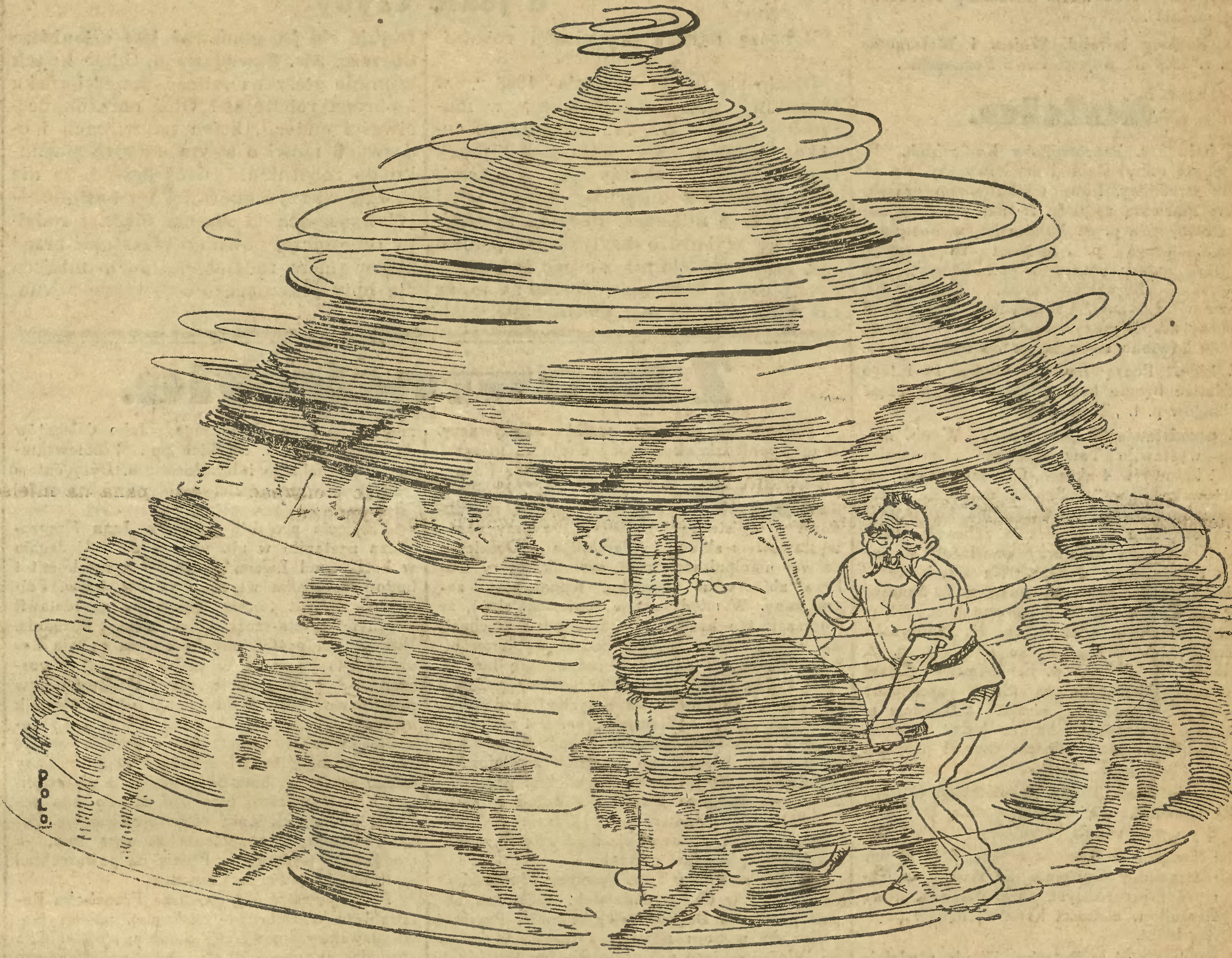
W przeciwieństwie do pism socjalistycznych, które dowodzą, że Polski Blok Katolicki (Ch. D. i Piast) jest blokiem przeciwieństw ekonomicznych miasta i wsi, bratni nasz organ krakowski „Głos Narodu“ zbija to twierdzenie w następujący sposób:

„Blok Ch. D. z Piastem przez to, że łączy tylko dwie partje i to takie, które w Sejmie i kraju zajmują stanowisko centrowe, jest **dziełem politycznie realnem, mającem cechy trwałości.** Jego twórcy nie potrzebują się wysilać nad pojednaniem w nim skrajnych przeciwieństw, bo tych przeciwieństw tam nie było. Między Piastem a Ch. D. istniała dotąd tylko różność i pewna obcość dążeń i zainteresowań, jedno stronnictwo działało bowiem na wsi, drugie w mieście. Z tej obcości wynikały często nieporozumienia i przemijające zatargi. Teraz ta obcość znika, **obie partje poznają się bliżej i traktują swoje wzajemne dążenia w atmosferze życzliwości.**

Robotnik i inteligent w Ch. D. oraz chłop z „Piasta“, pracują razem, oddziałują na siebie w duchu tolerancji i sympatji. Jest to rzecz bardzo ważna, gdy się zważy, że właśnie między robotnikami a chłopami klasowe partje wykopały przepaść uprzedzeń i ryczałtowych oskarżeń. Ileż to artykułów napisano w pismach chłopskich przeciw ustawodawstwu robotniczemu, a w organach miejskich przeciw „demagogji agrarnej“ Piasta. A tymczasem **umiarkowana polityka robotnicza i rozsądny agraryzm mogą się dobrze uzupełniać, jak świadczy historja niemieckiego Centrum lub chrześc. socjalnych w Austrji.**

Główną przyczyną błędów naszego parlamentaryzmu było rozbicie i radykalizm polityki chłopskiej. Chłopi wybierają przecież 80 procent posłów. **Obecnie „Piast“ pali za sobą mosty, łączące go z radykalizmem, stwarzą w psychice chłopskiej przełom, staje frontem przeciw lewicy.** Fakty te pociągną konsekwencje, które uczynią z „Piasta“, o ile nasza nierozwaga lub zaślepienie nie staną na przeszkodzie, **wielkie stronnictwo katolickiej, narodowej i społecznej równowagi na wsi** Trzeba w tej ewolucji pomagać, a nie szkodzić jej podejrzliwością i egoizmem partyjnym. **Polski Blok Katolicki jako nowa i stała or'entacja polityki wiejskiej może stać się sanacją pclityki polskiej o historycznem znaczeniu“.**

Zawrotna karuzela wyborcza.



Grunt — umieć dobrze kręcić!

Następstwa „interwiewów“.

Piszą nam z Warszawy:

„Interwiew“ czyli wywiad w formie rozmowy jest dziś jedną z popularnych i ulubionych postaci i łączników między osobistościami, mającemi coś do powiedzenia a szeroką publicznością. Lekki, przystępny, żywy, może oddać niezmierne usługi dziennikarstwu i społeczeństwu, może jednak być i mieczem zagłady, w każdym razie poważnych nieporozumień. Zależy to wszystko od obu stron: udzielającej wywiadu i przetapiającej go w kształty artykułu. Jedno niezręczne powiedzenie lub jedno zniekształcenie może dużo wyrządzić krzywd, szkód nieobliczalnych i przykrości. Dlatego zwykle przy ważniejszych pogawędkach zastrzegają sobie rozmówcy przeglądnięcie tekstu w rękopisie, zanim idzie do tłoczni i zanim stanie się publiczną wiadomością. Dziś lubią ludzie dużo gawędzić, przegawędzać się i nie trzymać zbytnio języka na wodzy, stąd ciągle mnóstwo sporów, prostowań i odwoływań. Trzeba przyznać, że nasza prasa, szczególniej warszawska, w czasie długich rokowań o pożyczkę amerykańską, niejednokrotnie przeciągała strunę, aby tylko byle czem nakarmić apetyty czytelników i wbijała niepotrzebnie klin w toczącą się akcję. Czasem są to tylko fortele w celu wydobycia choćby źdźbła prawdy i zmuszenia czynników rozstrzygających do przełamania milczenia. Od miesięcy nastąpiła już poprawa. Nie czuć i nie znać tej rozlewności, bajczarstwa, jest liczenie się z rzeczywistością i interesami państwa. Aby ten nastrój ustalił się i wszedł w łożysko normalne, trzeba ścisłego i rozumnego współżycia między odpowiedniemi władzami, regulującemi politykę wewnętrzną i zewnętrzną Rzeczypospolitej a dziennikarstwem. Niestety, popełniono szaleństwa i ze względów oszczędnościowych czy innych, poznoszono biura prasowe w ministerstwie spraw wewnętrznych, — a co gorsza także w Prezydjum Rady Ministrów. Zabrakło zatem owego jedynego i niezbędnego warsztatu pośrednictwa między rządem a gazetami, zabrakło owej koniecznej siły, umiejącej wpływać na redakcje, aby ze względów czysto państwowych nie szły luzem w danej chwili, nie stawały na poprzek w doprowadzaniu do szczęśliwego końca pewnego zamierzenia.

Trzeba przyznać, że nasza prasa obecnie, mimo skasowania nadmienionych biur, stara się iść na rękę państwu, do jakichkolwiek należy odcieni. Świeżo odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli sfer gospodarczych niemieckich i polskich, zjazd niezmiernie ważny, wprost sięgający w trzewia nawiązać się mających stosunków traktatowych między sąsiednimi krajami. Oprócz komunikatów urzędowej Polskiej Ajencji Telegraficznej i niewinnych wzmianek głucho o nim było, aby nikogo nie drażnić, nic nie zepsuć i nie spuścić na taflę wyklówającego się porozumienia ciężarku, któryby mógł zamącić wygładzającą się przestrzeń. Oczywiście był w tym kierunku właściwy nacisk, była perswazja z góry, a w ślad za nią może i lęk przed konfiskatą. Chciejmy jednak wierzyć, że zwycięstwo odniosło przywiązanie do państwa. Ale to ujawnić wolno, że delegaci **niemieccy tęsknili za przełamaniem krępującego dotychczasowego stanu i odetchną swobodniej po zepchnięciu go, na karty historji.** Kupcy, przemysłowcy — a goście rekrutowali się właśnie z tych grup — chcą handlować, zarabiać, potrzebują wymiany towarów, wszelkie zatem wyskoki wielkiego rolnictwa, drżącego o własną skórę, pozostaną mdłą fanfaronadą. **Przeświadczenie o zbliżaniu się pomyślnego końca urzędowych rokowań** o układ handlowy tak górowały nad całością zebrania, że **niektórzy przemysłowcy niemieccy omówili już z poszczególnemi firmami polskiemi zawarcie pewnych konkretnych interesów.** Kra z roztajonego lodu ruszy zatem natychmiast po przyłożeniu pieczęci na aktach międzynarodowych.

Trochę mniej szczęśliwie wypadł wyjazd **pp. Sokołowskiego (z ministerstwa handlu)** i Hołówki (z ministerstwa spraw zagran.) do Moskwy w sprawie przedwstępnych rokowań o traktat handlowy. Dwaj ci delegaci po tygodniu wrócili do stolicy, a zatem zaledwie cztery dni spędzili po dalekiej drodze w sowieckiej metropolji. Oczywiście owa nagłość wyjazdu, niemal od pociągu do pociągu, nasunęła wiązankę podejrzeń. P. Hołówko zaledwie stanął na bruku warszawskim, okazał się rozmownym. Przed wysłannikiem „Expressu Porannego“ roztarł barwy jasne na swojej palecie politycznej, dyktując, co racja stanu nakazywała, ale potknął się już trochę przed zmyślniejszym współpracownikiem „Naszego Przeglądu“, który widocznie nie miał ochoty poddać się dyktandowi. Zapytany, czy wiadomość niemieckiego „Telunionu“ o zerwaniu rokowań jest prawdziwą, nie chciał nic powiedzieć, dopóki nie porozumie się z ministrem Zaleskim. To wystarczyło!... Równocześnie dzienniki żydowskie przyniosły alarmujące informacje, naturalnie z mętnej kadzi niemieckiej, że pp. Hołówko i Sokołowski porzucili Moskwę skutkiem nieporozumień, panujących między ministrem Zaleskim a posłem Patkiem. Ostatni ma rzekomo wkrótce ustąpić, raczej być odwołanym. Gruby szych wyłazi z tej plotki: Mimo to ubolewać należy, że głowę podniosła i wydętą została do sporej bańki. Dobrzeby było, aby nastąpiło jakieś wyjaśnienie. Sprawa jest gwałtownie ważną i rozciąga się **nietylko na tle gospodarczem...**

W. K.

Tajemnica podrzutka.

Skandaliczna afera na bruku paryskim.

Paryż, 6 lutego.

Przed niedawnym czasem donosiłem wam o niezwykle interesującym wypadku. Mianowicie, w jednym z hoteli odbywał się arystokratyczny bal, gdy na sali zjawił się właściciel hotelu, trzymając na ręku dziecko w pieluszkach. Zdumionym gościom oświadczył, że niemowlę to na schodach hotelu podrzuciła widocznie jakaś biedna matka, i zapytał, czyby kto z gości nie zechciał zaopiekować się maleństwem. Kilkanaście osób oświadczyło gotowość przyjęcia dziecka za swoje. Goście ci urządzili między sobą licytację, w rezultacie której pewien bezdzietny przemysłowiec, jako ofiarujący najwięcej posagu podrzutkowi, dziecko zatrzymał sobie na własność.

Zajście to w prasie paryskiej było bardzo szeroko omawiane — gdy niespodzianie sprawa cała nabrała niezwykle skandalicznego oświetlenia. Oto okazało się, że rodzicami tego dziecka są właściciel hotelu i jego pokojówka. Ta ostatnia żądała od swego kochanka, aby on wziął dziecko do siebie i niem się opiekował. Hotelarz był człowiekiem skąpym i wyrafinowanym, a także obawiał się gniewu swej połowicy, gdyby się ta dowiedziała o jego przymusowej roli opiekuna. Wpadł zatem na niezwykły pomysł puszczenia własnego dziecka na licytację jako podrzutka, co mu się też w zupełności udało.

Tymczasem pokojówka zorjentowawszy się, że z tego kawału dałoby się wybić niezły kapitał, zażądała od hotelarza zwrotu swego dziecka, a gdy on niechciał a raczej nie mógł uczynić zadość temu żądaniu, zwróciła się do przemysłowca, który dziecko adoptował za swoje, i wyjawiła mu całą prawdę.

Przemysłowiec oburzony, że padł ofiarą tak marnej mistyfikacji, skierował całą sprawę do sądu karnego, który skwalifikował rzecz jako oszustwo i w tym sensie hotelarzowi wytoczył proces.

Zrozumiecie łatwo, z jak wielkiem naprężeniem stolica Francji czeka na rozprawę sądową i na jej wynik.

Andrzej Krones.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Roczny zjazd delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków obwód Koronowo odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go bm. o godz. 2 po poł. w hotelu p. Kopeckiego w Koronowie. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich delegatów konieczne

WYRZYSK. Tow. śpiewu „Halka" Wyrzysk urządza w sobotę, dnia 18 bm. w sali „Ogniska" swój pierwszy bal karnawałowy, poprzedzony odegraniem operetki ludowej pt. „Wiesław" (czyli Wesele krakowskie) ze śpiewami chórowymi Zarząd i komitet dokładają starań, by całość wypadła ku ogólnemu zadowoleniu publiczności.

ŁOBŻENICA. Podziękowanie. Otrzymaliśmy nast. pismo: Pan komisarz Żakowski z Łobżenicy przekazał na fundusz Weteranów z r. 1863 kwotę 30,95 zł (trzydzieści zł, 95 gr.) ze zbiórki, urządzonej na ten cel w obwodzie Łobżenickim. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Tow. Pomocy Inwalid. Wojen. i Weteranów z r. 1863 na województwo Poznańskie.

Nakło.

Z balu Zw. Pracowników Kupieckich. W ub. sobotę odbył się bal maskowy Zw. Pr. K. w sali strzelnicy, którą udekorowano prześlicznie. Pierwszą nagrodę za najładniejszy kostjum otrzymała p. A. Bandurska, w kostjumie dżokeja, drugą p. Nitkówna za kostjum „bluszcz". Jury stanowili pp.: burmistrzowa Bobowska, Kryszkiewiczowa, Wardzińska, Kryszkiewicz i adw. Latanowicz. Przygrywał najlepszy zespół muzyczny 61 p. p. W miłym nastroju bawiono się ochoczo do białego rana.

Z kina. Począwszy od piątku, 10 lutego wyświetlać będzie kino „Polonja" drugą część Nibelungów p. t. „Zemsta krwi".

Z przedstawienia „Harmonji". W ub. niedzielę wystawiło Tow. śpiewu „Harmonja" dramat ludowy w 4 aktach, Galaszewskiego, pt. „Czartowska Ława". Sztukę należycie i sumiennie opracowano i wystawiono ku ogólnemu zadowoleniu nader licznie zebranej publiczności. Artyści amatorzy wywiązali się ze swych ról zupełnie dobrze. Na wzmiankę i specjalne wyróżnienie zasługują: p. E. Szudrowiczówna (Zosia), p. St Basiówna (Cecylja), p. M. Lewandowska (Tekla), p. M. Pieczyńska (Hanka), p. Ł. Grzegotowska (Regina), p. Z. Zygmanowski (Filip), p. E. Semrau (Grześ Dyrda), p. Błaszczykówna (Staś) prześliczny chłopak, p. Malinowski, pisarz. Dekoracje p Stanisława Piotrowiaka bardzo ładne i gustownie zrobione. Nad całością czuwał prezes i reżyser sztuki p. K. Betke.

Wiec Polskiego Bloku Katolickiego (Piast i Ch D.) odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 5 po poł. w sali Strzelnicy.

Bal Kwiatów urządza w sobotę, dnia 11 bm. w sali Strzelnicy Czytelnia dla Kobiet w Nakle. Oprócz przeróżnych niespodzianek, które przygotowuje w cichości komitet, będzie popisywał się balet.

Z uroczystości w Paterku. W ub. niedzielę w godzinach popołudniowych wyruszył pochód towarzystw na uroczystość 9 rocznicy powstania, do Paterka. Cała wieś wzięła udział w uroczystem przyjęciu towarzystw. Na Placu Wolności zgromadziły się towarzystwa oraz delegacje. Na obchód ten przybyli: p. starosta Wujek z Wyrzyska i ks. prob. Geppert z Nakła. Przemowę wygłosił sołtys gminy Paterka p. Tuszyński oraz p. redaktor Nowakowski z Bydgoszczy. Z Placu Wolności wyruszył pochód na cmentarz, gdzie śliczną i do łez wzruszającą przemowę wygłosił ks prob. Geppert. Z cmentarza pochód powrócił pod pomnik, gdzie został rozwiązany.

Szubin.

Bal gałganiarzy, czyli bal kostjumowy urządza pierwszy raz w Szubinie kółko muzyczne w dniu 11 bm. Do komitetu zabawowego należą pp.: Czerwiński, Błaszczyk, Kaczmarek, Strauchman, Springer, Sledzikowski oraz dyrygent p. Kałamaja. Bal ten zapowiada się wspaniale.

Próby „Skalmierzanek", które wystawia Tow. śpiewu „Halka", są w pełnym biegu. Wszyscy ćwiczą, śpiewają, amatorzy pracują jak mrówki, nie szczędzą wieczorów i niedziel, ćwiczą i ćwiczą. Reżyser, dyrygent, organista, wszyscy wspólnemi siłami starają się, by sztukę wystawić jak najwspanialej.

Z Tow. Rob. Kat. W skład nowego zarządu Tow Robotników Kat. wchodzą: prezes p. Jan Mackowiak, sekr. p. Skonieczny Leon, skarbn. p. Łukomski Ign., bibljotekarz p. Mackowiak Bron., ławnicy: pp. Konieczny Wojciech i Ciężki Nepomucen. Rewizorami kasy wybrano pp. Krawczuka i Marchwińskiego, chorążym pozostał p. Loferski, podchor. pp. Gąsiorowski i Parwin.

Krwawy epilog zatargów sąsiedzkich w Barcinie.

Dwie rodziny, Szulców i Ziętarów, od dłuższego już czasu żyły w niezgodzie, a ponieważ obie rodziny mieszkały w tym samym domu, więc kłótnie i bijatyki nie należały do rzadkości. Od dwóch tygodni Szulcowie uniemożliwili Ziętarom wyjścia z domu, bowiem gdy tylko kto z Ziętarów pokazał się na korytarzu, wtedy Szulc uzbrojony w siekierę gonił za nim, a żona jego uzbrojona w wrzącą wodę dopomagała mężowi. Po dwóch tygodniach takiej blokady Ziętara uzbroił się w rewolwer i przechodząc obok mieszkania Szulców strzelał przez drzwi dla odstraszenia nienawistnych sąsiadów.

W ub. sobotę w rannych godzinach, wychodząc na miasto Z. strzelił przez odchylone drzwi do Szulcowej, którą trafił w prawą pierś, przestrzelając przytem płuca. Po założeniu opatrunku przez lekarza, została Szulcowa odwieziona do szpitala w Bydgoszczy, gdzie wkrótce zmarła, osierocając 5-ro dzieci.

Smutne są skutki ludzkiej niezgody!

Jakie są obiecanki Endecji dla robotnika a jakie czyny.

Donoszą nam z organizacji robotniczej:

Działo się to 5 stycznia 1928 r. w Działdowie pod Gorzuchowem, w majątku pana G. J., zagorzałego endeka. Zrywa się stosunek pracy bez powodu i skarży się o eksmisję rodzinę, nie dając jej deputatu ani wypłat za 3 miesiące. Rodzina ta znajduje się w bardzo krytycznem położeniu, ponieważ nie ma z czego żyć. Składa się ona z 5-ciu głów. **Tylko za to, że ma inne przekonanie nieendeckie, maltretuje się ją, ponieważ jest członkiem Chrześc. Zw. Zawodowego.** Gdzie tu tak szumnie głoszona miłość chrześcijańska i obrona robotnika? Otóż obrazek uczciwości endecji, która na wiecach i odezwach mówi o swym dobrym stosunku do robotnika. Otóż dowód, że nie można wierzyć endecji i jej hasłom. — (Wstrząsająca ta skarga biednej rodziny robotniczej powinna przestrzeć przed głosowaniem za endecją, gdzie miejsca dla ludu pracującego oczywiście niema. — Red.)

Z Inowrocławia.

Niefortunne występy szajki włamywaczy. W ub. poniedziałek w nocy około 12 usłyszał stróż nocny towarzystwa prywatnego z Poznania jakieś podejrzane trzaski na ul. Królowej Jadwigi, w pobliżu poczty. Udał się natychmiast w tę stronę i zauważył, że przy oknie wystawowem składu jubilerskiego p. Dutkiewiczowej manipulował jakiś osobnik, który usiłował zbiec w ul. Toruńską, jednak został zatrzymany. W międzyczasie stwierdził stróż, że opryszek ten kamieniem zawiniętym w chustkę, wybił szybę, poczem zaczął wybierać biżuterję. Zdołał on wyjąć jedną parę kolczyków i dwa pierścionki. Przywołany policjant aresztował go i odstawił natychmiast do aresztu policyjnego. Włamywaczem jest niej Władysław Błaszczyk, cieśla z zawodu, pochodzący z Łodzi, którego ub. niedzieli zwolniono z więzienia w Bydgoszczy na podobne przestępstwa. — Również niewykryci dotąd sprawcy wybili szybę wystawową w składzie p. Wańczaka przy ul. Orłowskiej, skąd zabrali szereg artykułów pierwszej potrzeby.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko" odbyło się w ub. poniedziałek. Zebranie zagaił prezes p. Bolesław Wojkowski. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrano pp. Wojkowskiego prezesem, Kazim. Wróblewskiego zast. prez., Mrówczyńskiego sekretarzem, Brylińską skarbniczką, Piotrowskiego bibljotekarzem, jako członków rady pp. Władysława Smoczkiewicza, dyr. Weymanna, Mieczysława Kryszewskiego, Mieczysława Feigla, Szymankównę i ks. Gałeckiego. Jako delegatów do Związku Stow. Polskich pp.: Wróblewskiego, Sroczyńskiego i Ruszkiewicza. Dyrygentem jest obecnie nauczyciel szkoły wydz. męskiej Gryczka.

Przyjęcie projektu pomnika Jana Kasprowicza nastąpiło w ub. wtorek na posiedzeniu w hotelu pod Lwem, zwołanem przez komitet budowy pomnika wspólnie ze Zw. Stow. Polskich. Projekt ten w miniaturze przedstawił obecnym artysta-rzeźbiarz p. Haupt z Poznania. Pomnik ten postawiony będzie na cokole dawniejszego pomnika Wilhelma przy ul. Dworcowej. Ś. p. Kasprowicz przedstawiony jest w postaci siedzącej w todze rektorskiej. Pomnik kosztować będzie 60.000 zł. Dotychczas zebrano już około 12.000 zł., a spodziewać się należy, że magistraty wstawią w swoje budżety dalsze kwoty na budowę pomnika, a niewątpliwie i społeczeństwo przyczyni się do jego budowy przez składanie ofiar pieniężnych. Pomnik wykończony zostanie za dwa lata, a model jego wystawiony będzie na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu.

Pożar powstał u gospodarza Franciszka Bolewskiego w Dąbrowie Biskupiej, powiat inowrocławski. Spaliły się: stodoła, stajnia, dom gospodarczy, około 70 ctr. zboża niemłóconego oraz jedna maciora, dalej wszelkie maszyny rolnicze. Straty wynoszą przeszło 9.000 zł. Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono. Pan Bolewski ponosi olbrzymią stratę, gdyż był tylko ubezpieczony na tysiąc złotych.

Wiadomości z Gniezna.

Na stałe do Niemiec wyjeżdżają: Reich Jakób, kupiec, zam. przy ul. Rzeźnickiej 4, oraz żona jego, Reich Flora.

Pożary W ub. tygodniu około godz. 16-ej wybuchł pożar w zabudowaniach posiedziciela ziemskiego Plewkiewicza Tad. w Słomczycach, pow. Września, gdzie spaliła się stodoła ze słomą i sianem. Dochodzenia ustaliły, że pożar powstał wskutek zapalenia się wapna nawozowego, złożonego w tym dniu w stodole. Szkodę pokrywa ubezpieczenie ogniowe. — Również w ub. tygodniu wybuchł pożar u osadnika Nidrighausa Henryka w Ułanowie, pow. Gniezno, którego pastwą stała się stodoła, chlew i szopa oraz dach na oborze. Spaliła się większa ilość żyta, paszy i sztucznych nawozów. Przyczyną pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Szkodę pokrywa Ubezpieczenie ogniowe. — Dnia 1 bm. wybuchł pożar w zagrodzie wdowy Emilji Szulerowej w Głóżynach, pow. Gniezno, który zniszczył stodołę i szopę. Straty wynoszą 13,000 zł., z czego Ubezpieczenie pokrywa 4.200 zł.

„Hotel Imperial", głośny film z Polą Negri w gł. roli, wyświetla w najbliższych dniach miejsc. kino „Apollo".

Kradzieże. Przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży parobka gospodarza Przykuckiego Stanisława w Kamieńcu, pow. Gniezno, gdy tenże zamierzał skraść dwa worki owsa. Sprawca przyznał się w toku dochodzeń do szeregu innych kradzieży, popełnionych na szkodę swego chlebodawcy. — Na szkodę Reinmannowej Berty z Bierzglina, pow. Września, skradziono 9 ctr. pszenicy. Sprawców ujęto. — Skradziono przy stacji kolejowej w Strzałkowie, pow. Września, niej Ickowi Jastrzębowi z Kleczewa, pow. Konin, około 25 kg. ryb białych.

Z Tow. Wiedzy Wojskowej. Dnia 10 bm., w lokalu własnym, wygłosi p. mjr. Brokhausen z 69 p. p. wykład na temat „Liga Narodów, jej organizacja i kompetencje".

Włamania. Jacyś niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się do dzierżawcy majątku p. Halagiery Jana w Kąpielu, pow. Gniezno, gdzie skradli wirówkę marki „Alfa", zegarek itd. — Dnia 1 bm. około godz. 4 rano wybili jacyś sprawcy okno wystawowe w składzie zegarmistrza Riminowa Aleksandra z Miłosławia, pow. Września i skradli 6 zegraków męskich i 2 damskie, łącznej wartości 2000 zł.

Roczny walny zjazd delegatów Zw. Powst. i Wojaków okręgu III odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 10-ej w lokalu p. Wołyńskiego, ul. Dąbrówki l. 16.

Cena chleba Z dniem 6 bm. włącznie aż do ukazania się nowego zarządzenia, cena za 1 kg. chleba wynosi w Gnieźnie 56 gr.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za masło 2.20—2.50 zł., za jaja 3—3,30 zł., za kury 3.50—6 zł., za kaczki 4—7 zł., gęsi 7—13 zł.

Strzelno.

Walne zebranie Bractwa Kurkowego odbyło się w lokalu p. Piątkowskiego, które zagaił starszy brat p. Boesche Ed. W skład prezydjum zebrania weszli: przewodniczący p. Stęczniewski, sekretarz George K., ławnicy: Szklarski oraz Jezierski. Z kolei ustępujący zarząd zdał swe sprawozdanie. Wybrano nast. zarząd: prezesem został starszy brat p. Boesche Ed., zast. p. Budzyński E., sekretarzem p. Muszyński, zast. p. Bamber, skarbnikiem p. Szydzik, rewizorami kasy pp. Przybylski, Kubski i George. Do rady zawiadowczej weszli pp. Bamber, Grześkowiak M., Rydlewski, Jezierski i Wesołowski. W skład sądu honorowego weszli pp. dr. Koehler, Stęczniewski, dr. Truszczyński, dyr. Pallut, Benedykciński, Szklarski, Piątkowski i Puchalski. Komendę stanowią bracia: major Müller, zast. kapitan Bamber, porucznik Wróblewski J., chorąży Jezierski St., podchorążowie Kaczmarek i Boesche. Delegatami zostali pp. Benedykciński i Müller. Pozatem wygłosił p. Pallut referat na temat: „Komu należy nadać tytuł członka honorowego". Członkami honorowymi wybrano pp.: Huberta Tomasza, Boeschego Edm., Müllera Franc.

Wieczorek. W sali p. Grześkowiaka urządził tut. Związek Absolw. Szkół Wydziałowych Koło w Strzelnie, swój doroczny wieczorek. Salę przybrano gustownie w zieleń, przygrywała doborowa orkiestra. Publiczność dopisała i bawiła się ochoczo i wesoło do rana. Miłą atrakcją wieczoru był walc przy świetle lampionów.

Bal maskowy Klub kręglarzy „8" w Strzelnie urządza w sobotę dnia 11 bm. bal maskowy w ściśle zamkniętem kółku. Bal odbędzie się w sali p. W. Piątkowskiego. Stanie się on niewątpliwie „clou" obecnego karnawału. Przygrywać będzie orkiestra jazz-band.

P. Wróblewski sprzedał swą nieruchomość, położoną przy ul. Spichrzowej, p. Feliksowi Wiśniewskiemu z Trląga. Nowonabywca (Polak i katolik), zamierza w nieruchomości tej otworzyć mleczarnię.

STRZELNO. Jarmark na konie i bydło odbędzie się w Strzelnie dnia 14 bm.

Ostrów.

Osobiste. Kancelista sądowy p. Wawrzyn Patrzykąt z Ostrowa, przeniesiony został do sądu okręgowego w Bydgoszczy.

Nieszczęśliwy wypadek. Urzędnik gospodarczy Jan Dymczyński z Czachór (p. Ociąż), przy kontrolowaniu udoju poślizgnął się tak nieszczęśliwie, że padając na konew od mleka, złamał sobie żebro.

Kradzież Od dłuższego czasu we wsi Szczury (pow. ostrowski), zachodziły liczne i częste kradzieże i mimo czujności, sprawców nie zdołano nigdy ująć. Wobec tego robotnicy dominjalni zorganizowali między sobą straż nocną, która też w nocy z czwartku na piątek przychwyciła sześciu sprytnych złodziejaszków i oddała ich w ręce policji.

Z posiedzenia Rady miejskiej. Po otwarciu dyskusji, radny p. Suda poparł wniosek o wyrażenie votum nieufności p. burmistrzowi i magistratowi oraz stawił drugi wniosek o wybranie delegacji, która po zebraniu wszystkich zarzutów przeciw p. burmistrzowi i magistratowi, przedstawi je p. wojewodzie. Obydwa wnioski przeszły przy głosowaniu większością, wobec czego burmistrz p. Musielak oraz członek magistratu p. Lis opuścili salę obrad.

Z sądu. Przed wzmocnioną Izbą karną tut. sądu okręgowego odbyła się rozprawa o zabójstwo, popełnione we wrześniu ub. roku w Lezionie pow. ostrowski. Na ławie oskarżonych zasiadł syn gospodarski A. Walkowiak, któremu akt oskarżenia zarzuca, że w dniu 8 września ub. r. zastrzelił syna gospodarskiego ś. p. J. Bukowskiego.

W toku rozprawy przesłuchano 16 świadków i znawców i ustalono, że oskarżony, wracając krytycznego dnia w towarzystwie dwóch panienek z przedstawienia, zaczepiony został przez J. B. W czasie bójki, jaka wywiązała się między nimi, oskarżony dał dwa strzały, z których jeden był śmiertelny dla Bukowskiego. B. — nie odzyskawszy przytomności — krótko potem zmarł. P. prokurator domagał się zasądzenia na 5 lat ciężkiego więzienia za zbrodnię zabójstwa. Obrońca, adw Jankowski na podstawie bogatego materjału dochodowego wykazał, że o rozmyślnem działaniu nie może być mowy.

Po dłuższej naradzie, sąd skazał winnego na 6 miesięcy więzienia z policzeniem aresztu śledczego. Przebieg rozprawy wywołał wielkie zainteresowanie wśród licznie zebranych gospodarzy okolicznych.

Ostrowskie Tow. Muzyczne utworzyło się w tych dniach w naszem mieście. Zadaniem jego jest podniesienie i krzewienie kultury muzycznej ze specjalnem uwzględnieniem rodzimej twórczości przez urządzanie koncertów popularnych. Pozatem nowa ta, a tak potrzebna placówka otwiera szkołę muzyczną.

BARCIN. (Do naszych czytelników). Ponieważ poczytność „Dziennika" stale na gruncie miasta naszego i okolicy wzrasta, przeto postanowiliśmy co pewien czas umieszczać w piśmie naszem wiadomości z Barcina, w których poruszać będziemy wszystkie sprawy, mogące Barciniaków zainteresować. Sądzimy, że obywatele Barcina powitają to z zadowoleniem. — Red.

Przedstawienie amatorskie. W ub. niedzielę odbyła się zabawa taneczna urządzona staraniem Tow. Przemysłowców w Barcinie, poprzedzona przedstawieniem amatorskiem. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bez zarzutu. To też licznie zebrana publiczność dziękowała wykonawcom hucznemi oklaskami. Po przedstawieniu odbyła się wesoła zabawa, która przeciągnęła się do późnej godziny.

PODANIN, pow. Chodzież. (Odnalezione skradzione konie). Donosiliśmy przed niedawnym czasem o kradzieży 2 koni i wozu na szkodę p. Milbrandta w Podaninie. Otóż na skutek naszej notatki, w której podaliśmy opis skradzionych koni, dwaj handlarze rozpoznali konie u bandy cyganów, którzy obozowali koło Grodziska i donieśli o tem p. Milbrandtowi. W towarzystwie policji udał się p. M. do cyganów, którym konie odebrano, jak również wóz. P. M. wśród cyganów poznał młodego chłopaka, który przychodził do p. M. prosić o paszę dla koni.

Z POMORZA.

SIEMKOWO. Odbyła się tu zabawa Straży Pożarnej. Bawiono się ochoczo, w zgodzie i w jaknajlepszej harmonji. Około północy jednak zakłócono spokój: na salę wdarli się robotnicy z folwarku Kawęcina i wszczęli bójkę. Ubolewać należy nad podobnym rozbojem.

KAROLEWO, pow. Świecie. (Włamanie do oberży). W nocy z 4 na 5 bm. nieznani sprawcy włamali się do oberży Adolfa Lewińskiego w Karolewie i skradli bieliznę, garderobę, materjały ubraniowe, bławaty itp., wartości kilka tysięcy złotych.

DOLNE SARTOWICE, pow. Świecie. (Kradzież z włamaniem). Niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się do oberży Bernarda Delewskiego w Dolnych Sartowicach, gdzie skradli 42 butelki różnych wódek itd.

Tczew.

Z Czerwonego Krzyża. Zarząd Czerwonego Krzyża w Tczewie uchwalił urządzić zabawę taneczną d. 21 bm. w najelegantszej i dziś już bardzo modnej cukierni „Cristal" w Tczewie. Po północy tradycyjny śledź dla gości. Czysty zysk przeznacza się na zakup wozu sanitarnego. Początek zabawy o godz. 8 wieczorem.

Z Tow. śpiewu „Echo". Wieczorek familijny chóru męskiego „Echo", który się odbył w ub. sobotę w tut. Grand-Hotelu, udał się znakomicie. W przerwach tanecznych występował kilkakrotnie chór pod batutą dzielnego dyrygenta dr. Sumińskiego. Tańczono przeważnie tańce polskie. Zabawa przeciągnęła się do rana, ku ogólnemu zadowoleniu zebranych.

Wypadek przy budowie mostu w Tczewie. Jeden z żołnierzy saperów, zajętych przy budowie mostu na odcinku Górki - Malinowo, spadł z rusztowania i złamał sobie nogę. Po założeniu opatrunku przez pogotowie, odstawiono go do szpitala Wincentynek.

Bazar na biednych. W ub. niedzielę odbył się w Czerwonej sali Domu Miejskiego „bazar" niemieckiego Związku Kobiet w Tczewie.

Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Pow. Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 17 w szkole Śródmiejskiej. Przybycie wszystkich członków ze względu na bardzo ważne sprawy pożądane.

Bal urzędników kontroli skarbowej. Trzeci doroczny „Bal karnawałowy" Koła Zwolenników Sztuki Urzędników Kontr. Skarb. odbył się w niedzielę, dnia 5 bm. w salach „Grand-Hotelu" w Tczewie. Bal urozmaicony był występami artystycznemi ku ogólnemu zadowoleniu obecnych. Zabawa przeciągnęła się w nadzwyczaj miłym nastroju do rana.

Z portu tczewskiego. Przenośnik elektryczny o wydajności 300 ton węgla na godzinę, który ustawiony był na wieży żelaznej, a obecnie przeniesiony na pomost palowy, celem zamiany konstrukcji wieży na wiele silniejszą, zagrożony jest przy gwałtownem ruszeniu lodów. Praca przy remoncie odbywa się po 16 godzin dziennie.

Kto zawinił? Przy ul. Skarszewskiej auto p. Jaworskiego, z powodu ślizgawicy, na jezdni przy mijaniu powózki uderzyło o drzewo przydrożne, które złamało. Auto uległo dość poważnym uszkodzeniom, a szofer p. Brzóska wyszedł z tego karambolu dość obronną ręką z niewielkiem okaleczeniem lewej ręki.

3.000 dolarów do odebrania!

Zostawił je swoim spadkobiercom Jakób Roskie z Pomorza.

Na podstawie sprawozdania Konsulatu Generalnego R. P. w Chicago, Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że dnia 12. 9. 1923 zmarł w Rocatello, Idaho, niejaki Jakób Roskie, pozostawiając spadek, wynoszący około 3 000 (trzy tysiące dolarów). Zmarły pochodzić ma z województwa pomorskiego lub poznańskiego. Bliższych szczegółów Ministerstwo nie posiada. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wzywa spadkobierców do zgłoszenia swych praw do spadku w należycie ostemplowanych podaniach, skierowanych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wydział Prawno - Rewindykacyjny, Warszawa, Fredry nr. 3, w których należy się powołać na nr. K. II. A. 4275/27 oraz prosi osoby, którym byłoby wiadomem miejsce pobytu spadkobierców, o podanie ich adresów.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 10 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek, dnia 9 bm. o godz. 8 wiecz. po raz trzeci sztuka historyczna „Książę Józef Poniatowski" z udziałem znakomitego artysty Teatru Narodowego w Warszawie, prezesa Zw. Artystów Scen Polsk., p. Józefa Śliwickiego, który ukaże się naszej publiczności w swej świetnej kreacji w roli króla Stanisława Augusta. Będzie to jedyny występ p. Śliwickiego na naszej scenie.

W pełnych próbach piękna operetka Walter Kolo p. t. „Królowa Nocy", z gościnnym występem p. Witolda Zdzitowieckiego.

Święto oficerskiej szkoły marynarki wojennej w Toruniu. Dnia 10 bm. oficerska szkoła marynarki w Toruniu obchodzi doroczne swoje święto. Z okazji tej uroczystości odprawiona będzie Msza św. w kościele garnizonowym. Wieczorem w salach koszar — bal.

Pod kołami samochodu. Dnia 5 bm. w godzinach przedpołudniowych autodorożka nr. 35 wjechała na chodnik przy ul. Podgórnej i poturbowała przechodzącą Szpręglewską Rozalję, zamieszkałą przy ul. Kołłątaja 13 Nieszczęśliwa doznała zgniecenia kolana. Samochodem kierował szofer Gliński.

Karambol auta z wozem. Dnia 4 bm. szofer Kreft Antoni, zam. w Sulęczynie, pow. Kartuzy, najechał samochodem na wóz z piwem Browaru Toruńskiego, wskutek czego wóz się przewrócił i większa ilość butelek z piwem została potłuczona.

Bal marynarzy. Dnia 10 bm. w koszarach Racławickich w Toruniu odbędzie się doroczny bal absolwentów szkoły podchorążych marynarki wojennej. Przepiękne dekoracje sal, doborowa orkiestra, zapewniają, że goście na balu tym czuć się będą jak w raju i swojsko.

Doroczny bal reprezentacyjny Korpusu Oficerskiego garnizonu Toruń i Rodziny Wojskowej. Korpus Oficerski garnizonu Toruń, wespół z Rodziną Wojskową, przystąpił i w tym roku do urządzenia dorocznego balu reprezentacyjnego. Bal ten odbędzie się już w nadchodzącą niedzielę, dnia 12 bm. w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego w Toruniu, przy ulicy Żeglarskiej. Wyłoniony komitet pracuje z całem zaparciem się i dokłada wszelkich starań, by bal ten był prawdziwą atrakcją. Wysyłanie zaproszeń już rozpoczęto.

Z poświęcenia sztandaru Zw. Urzędników Kolejowych. Dnia 5 bm. Związek Urzędników Kolejowych w Toruniu obchodził doniosłą uroczystość poświęcenia swojego sztandaru, którego to poświęcenia dokonał w kościele św. Jakóba ks. wikary Motylewski w obecności chrzestnych ojców i delegatów bratnich zrzeszeń miejscowych i zamiejscowych. Z kościoła wspaniały pochód z orkiestrą na czele 63 pp. udał się na Stary Rynek, gdzie nastąpiła defilada, poczem zebrano się w sali „Dworu Artusa" na uroczyste posiedzenie. Akademję zagaił, witając obecnych, prezes p. Dannemann, który następnie oddał przewodnictwo w ręce p. Stępińskiego, delegata zarządu głównego w Warszawie, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych. Rodzicami chrzestnymi m. in. byli pp. wojewodzina Młodzianowska, gen. Berbecka, inż. Szlachtowska, dr. Świnarska, inż. Szepetysowa, inż. Cywińska, starosta krajowy dr. Wybicki, naczelnik wydz. eksploatacyjnego Szlachtowski, Br. Hozakowski, dr. Betlejewski, Stępiński, Michalski i wielu innych. Następnie składali dalej życzenia pomyślnego rozwoju poszczególni delegaci. Po obiedzie wspólnym, na którym wygłoszono szereg toastów, urządzono zabawę taneczną, gdzie bawiono się do późnej nocy.

Na zawodach łyżwiarskich o mistrzostwo Pomorza, zorganizowanych przez T. K. S. w Toruniu, które się odbyły dnia 5 bm., nagrody otrzymali: w jeździe figurowej panów I. nagrodę i mistrzostwo Pomorza zdobył p. Nełkowski (Sokół - Gdańsk), II. nagrodę p. Zaremba z T. K. S., III. nagrodę p. inżynier Załuski (Sokół - Więcbork). W jeździe figurowej pań — I. nagrodę i mistrzostwo zdobyła p. Wojtczakowa (T. K. S.). W jeździe parami I. nagrodę i mistrzostwo zdobyli pp. Wojtczakowa — Zaremba (T. K. S.) Publiczność na te bardzo interesujące zawody zebrała się stosunkowo bardzo licznie, oklaskując nader efektowne popisy. Po zawodach odbyło się rozdanie pięknych nagród i dyplomów, które wręczył ppułk. Nieczuja-Ihnatowicz.

Co grają w kinach?

Kino „Światowid" i kino „Pan" wyświetlają od czwartku jednocześnie pierwszy i najpotężniejszy film, produkcji krajowej p. t. „Mogiła Nieznanego Żołnierza", według słynnej powieści Andrzeja Struga. Cała akcja rozgrywająca się w Krakowie, Warszawie, w głębi Rosji, na Krymie i na froncie wojennym pomiędzy 1916 a 1920 r., z udziałem tysięcy tłumów, budzi zachwyt u widzów, śledzących spustoszenia rewolucji i bohaterstwo wojsk polskich.

Z Grudziądza.

Z karnawału. Zdaje się, że karnawał u nas w Grudziądzu doszedł już do punktu kulminacyjnego. W ub. sobotę odbyło się kilka zabaw. Polski Czerwony Krzyż, oddział Grudziądz, na którego czele stoi znana i zasłużona działaczka p. Żybcińska, urządził swój bal w Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki, gdzie bawiono się świetnie. Udział gości był wielki więc i kasowo bal ten w pełni się udał. M. inn. zaszczycili swą obecnością pp.: prezydent Włodek (który zawsze szczerze P. Cz. K. popiera) generałowie: dow. 16 dyw. p. Rachmistruk i p. Kasprzycki, wiceprezydent Krobski, radca Baranowski, dyr. Andrzejewski, prezes Zw. Tow. Kupieckich p. T. Marchlewski i wielu, wielu innych. Jednem słowem, elita Grudziądza była obecna na tym balu.

Cech Piekarski urządził swój bal karnawałowy w „Tivoli", który udał się nadspodziewanie. W najlepszej harmonji bawiono się do samego rana.

Związek Chrześc. Nauczycieli urządził zabawę w hotelu pod Zł. Lwem, która cieszyła się wielką frekwencją, bo, jak wiadomo, na czele tej organizacji stoi znany i zasłużony rektor p. Tkaczyk, który z młodzieńczą żywością pełnił obowiązki gospodarza.

W poniedziałek w hotelu pod Zł. Lwem, Bractwo Strzeleckie urządziło swój doroczny bal karnawałowy, na który członkowie i sympatycy tego miłego towarzystwa stawili się w komplecie. Prezesem Bractwa jest p. Peikert a rolę gospodarza pełnił p. dyr. Fr. Komorowski. W miłej harmonji, jak to zwykle wśród „braci" strzelców, bawiono się znakomicie.

Straż Pożarna obchodziła, wprawdzie skromnie, dzień imienin i urodzin swego kochanego komendanta p. Kaszewskiego. Komendant Kaszewski jest bardzo lubiany na gruncie nietylko Grudziądza, lecz cieszy się popularnością w całem województwie. Należy on do tych ludzi, którzy organizują straż pożarną po wszystkich miasta Pomorza. Do tych życzeń ogólnych i my się przyłączamy.

Placówka Hallerczyków donosi, że nadzwyczajne zebranie plenarne placówki odbędzie się w niedzielę, dn. 12 lutego, o godz. 4-tej popoł. w lokalu p. Arendta, ul. Lipowa 15. Porządek obrad: dekorowanie członków „Mieczami Hallerowskiemi". Szan. członków uprasza zarząd o liczne i punktualne przybycie.

Sprawozdanie z balu Konf. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze w Grudziądzu z dn. 11 stycznia br.: Ogólny dochód 1322,90 zł., datki osobne 191 zł., razem 1513,90. Rozchód 628,36. Na czysto pozostało 885,54 zł. Wszystkim paniom, które ofiarowały swą pomoc i przyczyniły się do zasilenia wspaniałego bufetu, Magistratowi za życzliwość i wydatną pomoc, browarowi Kunersztyn za bezpłatne dostarczenie piwa, muzyce, jako i wszystkim tym, którzy rozumiejąc cel i mając dobro biednych na oku, obecnością swą przyczynili się do uświetnienia wieczoru i zasilenia kasy, składamy na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać". — Za zarząd: Jadwiga Baranowska.

Baczność, Dragosz - Michale! Zebranie organizacyjne, celem założenia gniazda sokolego odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godz. 17 (7 wiecz.), w lokalu p. Salczyńskiego w Michalu Szan. obywatelstwo, sympatyków idei sokolej, gorąco prosimy o łaskawe przybycie. Młodzież, która chce wstąpić w szeregi sokole, mile widziana. — Komitet.

Ze Związku Podoficerów Rezerwy D. O. VIII.

Zw. Podoficerów Rezerwy D. O. K. VIII nadesłał nam nast. pismo:

W „Słowie Pomorskiem" nr. 25 z dnia 31 stycznia br. zamieszczono sprawozdanie o nadzwyczajnym zjeździe Podoficerów Rez. Z. Z. Rzp. Polskiej w Toruniu, w którem między inn. rzucono podejrzenie wzgl. potwarz na naszego członka zarządu Związku, wiceprezesa i prezesa okręgu p. Felskiego, wobec czego stwierdzamy, co następuje:

1) Nieprawdą jest, jakoby p. Felski zwołał zjazd Podof. Rez. Z. Z. na terenie D. O. K. VIII w dniu 8 stycznia br. za czyimś podszeptem, lub za namową, natomiast prawdą jest, że zjazd ten zwołano za jednogłośną zgodą całego zarządu Związku, wyrażoną w dniu 9 grudnia 27 r. na zebraniu zarządu w Poznaniu, oraz w porozumieniu się z D. O. K. VIII, gdyż tego domagała się poważna ilość Kół, jak Grudziądz, Bydgoszcz, Toruń, Inowrocław, Chełmża itd.

2) Nieprawdą jest, jakoby p. Felski był chwiejny, natomiast prawdą jest, że p. Felski jest człowiekiem o stałych przekonaniach mając na względzie li tylko dobro Ojczyzny i Związku naszego, kierując się postanowieniami statutu.

3) Nieprawdą jest, jakoby p. Felski był niezdecydowany, natomiast prawdą jest, że p. Felski, począwszy od roku 1925 z chwilą wstąpienia do naszego związku, pracował jako członek, zdecydowany zawsze do czynnej obrony Państwa, założył na Pomorzu 12 Kół Podofic. Rez., 3 komitety wykonawcze, jedną sekcję Podof. Rez. i postawił Koło Toruń w roku 1927 na pierwsze miejsce w Związku, przez co zaskarbił sobie pełne zaufanie wszystkich członków tak z Pomorza jak i Wielkopolski i Górnego Śląska.

4) Nieprawdą jest, jakoby p. Felski był nielegalnym prezesem okręgu Zw. Podof. Rez. Z. Z. Rzp. na D. O. K. VIII i jakoby pogwałcono nasz statut, natomiast prawdą jest, że ze względów formalnych musi być okręg pomorski zatwierdzony przez walny roczny zjazd delegatów Kół, jak to miało miejsce na Górnym Śląsku w dniu 13. III. 1927 r.

Z poważaniem:

Za zarząd Związku Podof. Rez Z. Z. Rzp. Pol. Okręgu na D. O. K. VIII:

(—) Rozwadowski w. z. prezes. (—) Frąckowiak wiceprezes. Gniot, zast. komendanta. (—) Wiśniewski, sekretarz.

Za zarząd Koła Toruń:

(—) Kaczmarek, prezes. (—) Nemke, komend. (—) Kemnitz, sekretarz.

Puck.

Osobiste Sekretarz Urzędu Katastralnego p. Cieśniewski przeniesiony został do Działdowa na stanowisko kierownika Urzędu Katastralnego.

Z ruchu przedwyborczego. W ubiegłym miesiącu odbył się tu w sali Domu Kuracyjnego wiec monarchistyczny, na który przybyło zaledwie 15 osób.

W ubiegłą niedzielę miał odbyć się wiec P. P. S., który wobec braku zwolenników nie odbył się zupełnie.

W dniu 4 bm. zwołano w sali Sokoła zebranie wszystkich członków Obozu Wielkiej Polski.

Zebranie wojaków. W ub. niedzielę odbyło się w sali p. Zintza miesięczne zebranie członków Tow. Powst. i Wojaków. Uchwalono urządzić w dniu 18 bm. bal karnawałowy wojaków.

Z karnawału. W dniu 4 bm. urządziła hakatystyczna organizacja „Turnverein" bal maskowy. Z ubolewaniem zaznaczyć musimy, że w zabawie tej brało udział kilku Polaków. Czyż panowie ci przez to zadokumentować chcą swą polskość?

Niezwykłem powodzeniem cieszył się wieczorek miejscowego towarzystwa śpiewu „Moniuszki", który odbył się w dniu 5 bm. w sali p. Pawła Zintza. Wieczorek urozmaicono występami. Sala była szczelnie przepełniona.

Kradzież. W nocy z 1 na 2 bm. wybito w składzie p. Filarskiego (jubilera) okno wystawowe, skąd skradziono mu 4 drogocenne zegarki. Podejrzenie padło na niejakiego p. P...., który jednak do zarzuconego mu czynu nie przyznaje się.

OD REDAKCJI.

Do Wyrzyska. Wiece i zebrania Bloku Ch. D. i Piast będą w Wyrzysku zwołane i społeczeństwo tamtejsze będzie należycie poinformowane. Na razie niech wystarczy to, co w „Dzienniku" piszemy. Za życzliwość serdecznie dziękujemy.

Inwalidzi w Brzozie. Stosunkowo drobną sprawę panowie wyolbrzymiają i wyciągają wnioski. Rozgoryczać się niema czem. Może panowie między sobą na miejscu wyjaśnią.

Zygmunt Wieszczycki. Cenimy pańskie przekonania polityczne, jednak na podobne wynurzenia nie mamy miejsca.

Kobylin I. J. Przesłaliśmy cały materjał Szabes-Kurjerowi.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9-go lutego 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Apolonji p. m., Cyryla b. w.
Jutro: Scholastyki p., Suweryna m.
Wschód słońca: godz. 7,34.
Zachód słońca: godz. 16,55.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 6 bm. do poniedziałku 13 bm. dyżurują:

1. **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa.
2. **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś arcydzieło Fredry **„Wielki człowiek do małych interesów“.**

Jutro, w piątek niezwykle melodyjna o zajmującem librecie operetka Stoltza **„Za dawnych dobrych czasów“.**

W sobotę po cenach zniżonych ostatnie w tym sezonie przedstawienie arcywesołej operetki Benatzky'ego **„Adieu Mimi“.**

Piękna opera komiczna Planquett'a **„Dzwony z Corneville“** daną będzie raz jeszcze w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 4 po południu po cenach zniżonych.

Oczekiwana przez stałych bywalców teatralnych premjera wspaniałej tragedji Fryderyka Schillera pt. **„Marja Stuart“** wejdzie tryumfalnie na repertuar naszej sceny w przyszłym tygodniu. Rolę tytułową kreuje p. Korecka, królową Anglji będzie p. Podgórska. Pozatem udział biorą najlepsze siły, a więc pp. Andrzejewska, Maasówna, Marzewska, Niwińska, Borski, Daniłowicz, Dominiak, Korecki, Lochman, Milecki, Sawicki, Stępowski i Wroński. Reżyserja K. Koreckiego, oprawa dekoracyjna St. Węgrzyna.

Przeglądajcie listy wyborcze!

Od 9 do 13 lutego włącznie przeglądać można **zatwierdzone** już listy uprawnionych do głosowania wyborców. Spisy wyłożone są w biurach Obwodowych Komisyj Wyborczych.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Pochmurno i dżdżysto, zwłaszcza na wschodzie kraju. Temperatura kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane, miejscami silniejsze wiatry zachodnie, potem południowe.

— **Echa Wystawy Wodnej.** Sprytni aranżerowie Pierwszej Polskiej Wystawy Wodnej już dawno wyjechali z Bydgoszczy, lecz nie wszystkie popłacili rachunki... Do dziś nie zapłacono członkom tutejszej Straży Pożarnej za służbę wartowniczą. **Ukrzywdzono kilkunastu ludzi pracy na blisko 250 złotych!** Apelujemy do protektorów wystawy, szczególnie do Izby Przemysłowo-Handlowej, aby ten drobny dług uregulowali, a nie odsyłali biednych strażaków od Annasza do Kaifasza.

— **Kto chce zdobyć drogocenny brylant?** Na świetny pomysł zainteresowania szerokiego ogółu swoją zabawą karnawałową, wpadli nasi piekarze. W cieście pączków, których napiekli całą masę, ukryli pierścionek z brylantem. Klejnot odnaleść będzie można na zabawie Cechu Piekarzy w sobotę 11 lutego w Strzelnicy. Kto się na tę zabawę wybierze — nie pożałuje.

— **Co będzie w niedzielę?** Tow. Gimn. Sokół XII konny urządza w niedzielę, dnia 12. bm w pięknie udekorowanej sali Resursy Kupieckiej wielką zabawę karnawałową. Zarząd i komitet przygotowuje moc niespodzianek, które zadowolą młodych i starych od g. 6 wieczora do rana przez całą noc. Przygrywać będzie orkiestra sokola, znana doskonale ze swego zgranego zespołu. Maski mile widziane.

Nowe komedje Zawadzkiego.

Chciał wystawić własną listę. — „Nowa parafja“ w Jarocinie. Pierwszy „synod“ w Polsce.

Przed paru dniami odbyła się w naszem mieście parada pogrzebowa prowadzona przez samozwańczych księży Zawadzkiego, Hajduka i Falichiewicza. Na miejscu wiecznego spoczynku przemawiali wszyscy trzej odszczepieńcy sławiąc przedewszystkiem siebie, co niejednego wyznawcę kościoła narodowego pobudziło do śmiechu. I to się nazywają: „kapłani“, którzy nie umieją uszanować nawet miejsca wiecznego spoczynku, przemawiając w humorystyczny sposób do tłumu, jakby to było stado baranów, które nie zna się na ludzkiej mowie.

*

Maluczko, a mielibyśmy jeszcze jedną listę do sejmu — hodurowców — z Zawadzkim, przestępcą kryminalnym na czele. Zaraz po pogrzebie, o którym wspomnieliśmy wyżej, Zawadzki urządził odczyt dla swych owieczek. Mówił dużo, ale bez żadnej treści, o wyborach do ciał ustawodawczych i chciał koniecznie przeforsować listę hodurowców z własną swoją osobą na czele, ale spotkał się z bardzo ostrą opozycją i to taką, że musiał coprędzej „odczyt“ zamknąć, bo by mu własne owieczki dali takie posłowanie, że odechciałoby mu się raz na zawsze kandydować. Jeszcze po tym odczycie usiłował Zawadzki zebrać podpisy, by zgłosić własną listę z kilkoma wybranymi, ale nikt listy podpisać nie chciał, bo wiedzieli wszyscy dokładnie, że temu odszczepieńcowi rozchodzi się jedynie o własną skórę.

W czwartek dnia 2 lutego „kapłani“: Zawadzki i Falichiewicz udali się do Jarocina, by tam założyć nową „parafję“. Zaraz po przyjeździe zdawał on sprawozdanie ze swych czynności w Jarocinie, przyczem informatorów naszych nazwał „zdrajcami ludu“. Rzecz naturalna, że nie obeszło się i bez napaści na księży Kościoła rzymsko-katolickiego, którzy mu są solą w oku. W toku swego kazania odszczepieniec Zawadzki sam stwierdził, że jego szeregi rzedną. Potwierdza to nawet ich własne piśmidło zatytułowane „Polska Odrodzona“ nr. 3: zmniejsza się wprawdzie liczba członków, lecz pozostali bardziej „doskonalą się duchowo na drodze zbawienia“.

Hodurowcy udają gentlemanów. Za odwiedziny Jarocina przez Zawadzkiego i jego drugiego kompana Falichiewicza rewizytował tych dwóch odszczepieńców świeżo upieczony jakiś zbawca ludu i kierownik jarocińskiej parafji. Przybył on do Bydgoszczy, by podziękować Zawadzkiemu za dokonanie „zbożnego dzieła“.

*

W nadchodzący piątek dnia 10 lutego odbędzie się w mieszkaniu prywatnem Zawadzkiego, przy ul. Piotra Skargi 10 zjazd wszystkich „księży“ z całego Pomorza i Poznańskiego i delegatów świeckich. Zjazd ten ma przygotować materjały na I. „synod“, który ma się odbyć w bieżącym roku. O tym zjeździe nie omieszkamy poinformować naszych czytelników.

Zjazd Malarzy w Bydgoszczy.

Cech Malarzy i Lakierników w Bydgoszczy obchodzi w niedzielę, 19 lutego br. uroczystość 50-lecia istnienia swego. Z okazji tej zwołuje Cech na ten sam dzień w Bydgoszczy pierwszy wszechpolski zjazd malarski. Obrady zjazdu rozpoczną się w niedzielę, dnia 19 lutego w sali „Starej Bydgoszczy“ o godz. 2.30 po południu. Najważniejsze sprawy porządku obrad są następujące: założenie Związku Cechów malarskich na całą Polskę. Zorganizowanie wydawnictwa gazety malarskiej i omówienie aktualnych spraw zawodowych. Bydgoszcz robi więc pierwszy krok ku zjednoczeniu na całą Polskę tak pięknego zawodu.

Nieomal wszystkie istniejące w Polsce cechy malarskie zgłosiły już swych delegatów w liczbie 82. Rozchodzi się jednak o to, by i wszyscy samodzielni malarze, nienależący do cechów, a mianowicie z okolicy na ten zjazd się stawili. Nie mogą oni stać na uboczu, lecz wspólnie winni pójść naprzód ku lepszej przyszłości naszego zawodu.

Pożądane by było zgłoszenie się poprzednio pod adresem: R. Graczyk, Bydgoszcz, Plac Wolności 2, by otrzymać zaproszenia i programy. W sobotę, dn. 18 lutego i w niedzielę, 19 lutego będzie biuro kwaterunkowo - informacyjne czynne w „Domu Czeladzi“ obok dworca.

Cel i zadanie „Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich“.

W Bydgoszczy zawiązał się komitet.

Z inicjatywy pana ministra spraw wojskowych Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zawiązują się na obszarze państwa komitety „Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich“. Celem tej organizacji jest zapewnienie opieki sierotom po poległych w obronie niepodległości Ojczyzny, a w dalszym ciągu danie im wykształcenia zależnie od zdolności (niższego i średniego, zawodowego lub ewentl. nawet wyższego).

Protektorat nad akcją organizowania Wiosek Kościuszkowskich, zainicjowaną w 100-letnią rocznicę wielkiego bohatera narodowego, objęła Pani Marszałkowa Piłsudska.

Na terenie każdego województwa zawiązały się już komitety wojewódzkie, których zadaniem jest zachęcanie organizacyj i instytucyj społecznych, przemysłowych i t. p. oraz poszczególnych obywateli do składania funduszów. Za zebrane fundusze są tworzone wzorowe osiedla pod nazwą „Wioski Kościuszkowskie“, w których sieroty są wychowywane, ponadto w miarę wzrostu tych funduszów będą zakupywane wieczyste miejsca w szkołach i uczelniach.

Na terenie województwa pomorskiego istnieje już taka osada w majątku państwowym Rogozno-Zamek pod Grudziądzem, będąc żywym pomnikiem Kościuszki na Polskiem Pomorzu.

W dniu wczorajszym w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się zebranie konstytucyjne komitetu lokalnego „Wiosek Kościuszkowskich“. Przewodniczył w zastępstwie prezydenta miasta radca Podoski, który też przedstawił zebranym przedstawicielom społeczeństwa i wojska cel i zadanie „Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich“.

Po dyskusji zebrani uchwalili powołać do życia lokalny komitet, w skład którego weszli: przewodniczący dr. Chmielarski, członkowie generał Thommee, dr. Bereta, prezes Beyer, redaktor Teska, p. Matecki, dr. Szubertowa, redaktorowa Teskowa, ppułk. Liber, pułkownik Zachar, ks. Rydlewski, prokurator Wirski, komendant Siemiątkowski, pułkownikowa Pomazańska, inspektor Klimek, ppułk. Dąbrowiecki, p. Mazgajowa.

W najbliższych dniach wyżej wspomniany komitet przystąpi do pracy.

— **Przeniesienie prywatnego gimnazjum żeńskiego.** Podaje się niniejszem do wiadomości miejscowego społeczeństwa, że pryw. gimnazjum żeńskie przy ul. Gdańskiej 67, przenosi się z końcem marca br. do nowo nabytej przez p. dr. Michała Wagnera właściciela zakładów willi, przy ul. Paderewskiego 19 (tuż obok gimnazjum Kopernika).

Szczęść Boże zbożnej pracy wychowawczej nad młodzieżą naszą na nowej placówce.

— **Zwraca się uwagę** na rozporządzenie Ministra Rolnictwa, zabraniające polowanie na łosie-byki, dropie i wiewiórki w ciągu jednego roku, które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika Urzędowego m. Bydgoszczy.

— **Białe Dni w Bydgoskim Domu Towarowym** cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem ze względu na niebywale dotąd niskie ceny oraz wielki wybór wszystkich towarów; wobec powyższego, zaleca się skorzystać z ostatnich dni tej niebywałej okazji. Ostateczny dzień tej wielkiej sprzedaży jest sobota dnia 11. lutego. Już dla samej dekoracji wewnętrznej, będącej prawdziwym cudem architektonicznym, winien każdy pójść do tego wielkomiejskiego magazynu.

— **Gdzie spotkamy się w niedzielę?** Spotkamy się w sali Wicherta Stara Bydgoszcz, albowiem tam urządza Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej wielką zabawę karnawałową, — będzie tam niespodzianek moc — można się bawić całą noc Początek o godzinie 6-tej.

— **Klub mandolinistów Lutnia** podaje niniejszem do łaskawej wiadomości, że zaproszenia na odbyć się mającą zabawę w dniu 18. bm. w salach p. Wicherta odbierać można w Księgarni Braci Bażańskich.

— **Chór męski „Głos Pól“** urządza w sobotę 11 bm. o godz. 7. wiecz. w lokalu p Kołodzieja na Szwederowie „Bal maskowy“. Moc niespodzianek. Orkiestra dobrana. Wstęp zniżony. Czysty zysk przeznacza się na zakup nut.

Muzeum Miejskie.

W niedzielę, 12. bm. o godz. 12.30 nastąpi otwarcie wystawy zbioru starych rycin, przedstawiających portrety królów polskich. Jest to jedyna w świecie kolekcja, zebrana przez znanego znawcę sztuki i kolekcjonera, p. Witke-Jeżewskiego w Warszawie, a stanowiąca obecnie własność Warszawskiego Muzeum Narodowego, które życzliwie drogą wyjątku użyczyło zbioru tego na wystawę w naszem Muzeum Miejskiem.

Zwraca się uprzejmie uwagę przedewszystkiem p.p. kierownikom szkół miasta naszego, jak i miast okolicznych na ważność zwiedzania wystawy tej przez polską młodzież szkolną.

— **Kto znalazł torebkę skórzaną?** Bardzo uboga kobiecina zgubiła torebkę skórzaną, nieco zniszczoną, z zawartością binokli i pieniędzy na górnej części ul. Gdańskiej. Do oddania w redakcji.

— **Kino dla młodzieży szkolnej.** Szkoła Wydz. Męska urządza przedstawienia kinowe w soboty, 11 bm. począwszy z następującym programem:

1) Manifestacja ludu śląskiego,
2) Korsyka — krajobrazy,
3) Robinson Kruzoe — I serja.
4) Komedyjka.

Sobota o godz. 2,45 szkoły powszechne. Wst. 15 gr. Sobota o godz. 4,15 żeńska młodzież. Wst. 20 gr. Sobota g. 6. wydz. męska; wst. 20 gr. Niedziela o godz. 2,30 niższe klasy szkół średnich; wst. 20 gr Niedziela o godz. 4. wyższe klasy szkół średnich; wst. 20 gr. Niedz. o godz. 5,45 tylko wyższe klasy gimnazjalne; wst 30 gr.

— **Przestroga.** W prasie warszawskiej ukazały się ogłoszenia o angażowaniu do filmu młodych i ładnych kobiet na wyjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Autorem tych ogłoszeń jest — jak ustalono — pewien adwokat, przybyły z Waszyngtonu. Ponieważ w tym wypadku może zachodzić handel żywym towarem, i werbowanie młodych niewiast może nastąpić i na naszym terenie, przeto ostrzegamy i radzimy zachować wielką ostrożność.

Walne zebranie okręgowe Katolickich Towarzystw Robotników Polskich miasta Bydgoszczy i okolicy odbędzie się w niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 10.30 przed poł. na górnej salce w Ognisku. Msza św odbędzie się o godz. 9-ej przed poł. w Farze. Na powyższe zebranie zaprasza się ks. patronów, jak i wszystkie zarządy.

„SZABESKURJER“.

Nr. 3 „Szabeskurjera“ już wyszedł z pod prasy i w cenie 20 gr. jest wszędzie do nabycia.

Tytułową stronę zdobi dowcipna karykatura, przedstawiająca złotego cielca na gościnnych występach w b. zaborze pruskim.

Specjalni kolporterzy z Poznania sprzedawali „Szabeskurjera“ wczoraj na ulicach Bydgoszczy, tak samo i dzisiaj rozpowszechniali go na targu.

Baczność, drążnicy powiatu bydgoskiego!

Jak wszystkie zawody w Polsce, tak i my, drążnicy powiatu naszego postanawiamy dla naszej obrony zawodowej stworzyć organizację, która będzie zbiorową dla nas opieką.

Dnia 12 lutego odbędzie się w Bydgoszczy w lokalu „Ogniska“, o godz. 14 zebranie konstytucyjne, na które wszystkich kolegów drążników szosowych uprzejmie zapraszamy.

Na zebranie to przybywa kolega-senjor, Fr. Smukała z Suchostrzyg, pow. tczewskiego, a zatem niech nikogo nie braknie z kolegów drążników.

— **Pożar.** Dzisiaj rano około godz. 2,15 wybuchł pożar w Zakładach Przemysłowych firmy „Zap“ przy ul. Kwiatowej 12, w pewnej szopie, gdzie spaliły się zmagazynowane naboje ślepe tak zwane patyczki, wartości około 500 zł. Przyczyna pożaru prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Ujęto** 2 złodziei, 1 za sprzeniewierzenie, 1 pijaka i 4 niewiasty za przekroczenie policyjno-obyczajowe.

— **W ostatniej chwili przypomina się** Szan. Publiczności, że w sobotę, 11 bm. urządzają Powstańcy i Wojacy wielką zabawę karnawałową z licznemi urozmaiceniami, jak strzelanie do tarczy o cenne nagrody itp. w sali „Ogniska“ przy ul. Jagiellońskiej, na którą gości i członków mile się zaprasza. Początek o godz. 7 wiecz. Zatem spotkamy się w sobotę wieczór wszyscy u „Wojtka z pod Ogniska“ przy Jagiellońskiej.

PROGRAM W KINACH.

Kinoteatr Domu Katolickiego wyświetla w czasie od 10—13 lutego monumentalny film, jedyny w swoim rodzaju **„Watykan“**, zawierający przeszło 11.000 bardzo interesujących zdjęć z pałaców i ogrodów Watykanu oraz przebogatych zbiorów muzealnych znajdujących się tamże. Nadprogram dana będzie komedja w 3 aktach „Prezentuj broń!“ z udziałem zgranej piątki kilkoletnich gwiazd kinematograficznych. Kto żądny silnych wrażeń, niech podąży do kina Domu Katolickiego (Miedza 2, pierwszy przystanek tramwajowy za szkołą Przemysłową). Początek seansów w niedzielę o godz. 4, 6 i 8, a w dni powszednie o godz. 6 i 8. Ceny miejsc od 50 gr. do 1,50 zł, dla młodzieży szkolnej 30 gr. na pierwszy seans. Urzędnicy i wojskowi otrzymują 50 proc. zniżki w dni powszednie.

KRISTAL. Reżyser **„Złotej Dziewuszki“** osiągnął swój cel. W dramacie tym, raczej serjokomedji uwypuklił on wszystkie zalety i przykrości życia. Mamy więc humor, śmiechu też sporo i dramat. Złota dziewuszka, bardzo miła Cili Feindt, cokolwiek za mało ruchliwa, ale ładna i warta zobaczenia. Treść ciekawa. Nadprogram **dziennik** i farsa, prawdziwie warjacka p. t. **„Zwarjowana pralnia“**.

NOWOŚCI. Przepiękny dramat p. t. **„Wyrok bez sądu“**, cieszy się wielkiem powodzeniem, wywiera głębokie wrażenie. Akcja wspaniale ujęta toczy się lekko. W rolach głównych występują znani najwybitniejsi artyści filmowi, pełna wdzięku Lee Parry i jej nozrównany partner Harry Liedtke.

MARYSIEŃKA: dziś premjera do łez wzruszającego dramatu pt.: **„Madame X.“**. Akcja porusza najczulsze struny nieszczęśliwej matki—zabójczyni, która by uchronić od hańby swego syna, wyrzekła się swego nazwiska. Pod urzędowo nadanem nazwiskiem Madame X. staje przed sądem. Obrońcą jej jest własny syn, który nie wie, że broni matki... Pozatem 8-aktowa komedja pt. **„Żeński bataljon śmierci“**, przedstawiający wojnę światową z najkomiczniejszej strony.

Roczne walne zebranie Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślniczego.

Przy licznym udziale członków odbyło się w ubiegły wtorek w małej sali Ogniska roczne walne zebranie Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślniczego Prezes p. Sporny zagaił zebranie i powołał do prezydjum seniora towarzystwa p. Ludwika Sosnowskiego, do pióra syndyka Izby Rzemieślniczej p. Dudkowskiego.

Nasamprzód uczczono pamięć zmarłych w ubiegłym roku członków ś. p. Wawrzyńca Barlika. i Nelkowskiego przez powstanie, poczem przystąpiono do odczytania protokułów i złożenia sprawozdania z działalności całorocznej przez zarząd.

Towarzystwo Przemysłowo-Rzemieślnicze po pewnym okresie letargu, rozwinęło znowu znacznie ożywioną działalność dzięki wytężonej pracy całego zarządu, jak i należytego zrozumienia ze strony członków, którzy gorliwie uczęszczali na zebrania. W ciągu roku przybyło 17 członków tak, że obecnie towarzystwo liczy ogółem 120 członków. Obok licznych wykładów, wygłoszonych na zebraniach, starano się propagować hasło „swój do swego!“ Również podnieść należy gorliwą działalność komitetu opiekuńczego nad Tow. Terminatorów. Dochód towarzystwa wynosił 3176 zł., rozchód 2960 zł.

Po udzieleniu absolutorjum zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który dał wynik następujący: prezes — p. Józef Sporny, wiceprezes — p. Sperkowski, sekretarz — p. Barche, zast. sekr. — p. Gabrielewicz, skarbnik p. Chybicki, bibljotekarz — p. Fiołka, ławnikami pp Muszyński i Wojciechowski, chorążymi pp. Nijakowski, Wysocki i Józefowicz, rewizorami kasy pp. Ganasiński i Zieliński.

Po omówieniu szeregu drobniejszych spraw, przewodniczący hasłem „Cześć rzemiosłu!“ zebranie solwował.

Baczność, Klub sport. Głuchoniemych! W niedzielę, 12 lutego br., o godz. 3 popoł. odbędzie się w lokalu p. Żółkiewicza przy ulicy Śniadeckich 18, roczne walne zebranie K. S. Głuch. Prosimy wszystkich członków, jak i nie członków głuchoniemych z Kat. Tow. Głuch. oraz Niemieckie Tow. Głuch. o łaskawe przybycie na takowe, gdyż przyjadą delegaci Polskiego Związku Sportowego Głuchoniemych z Warszawy. Jest to pierwsze walne zebranie w Klubie Sport. Głuch., dlatego obowiązkiem członków jest, stawić się w komplecie. Goście mile widziani.

Roczne walne zebranie Chóru Drukarzy.

W ub. poniedziałek, odbyło się roczne walne zebranie Chóru Drukarzy Bydgoszcz w sali p. Mellera. Zagaił je prezes p. Rychlewski, witając m. in. przedstawicieli zarządu XXI. okręgu Zw. Kół Śpiewaczych oraz delegatów bratnich kół. Uczczono pamięć zmarłego członka ś. p. Jakóba Dzięcialaka przez powstanie z miejsc.

Następnie ukonstytuowało się prezydjum walnego zebrania, w skład którego weszli: prezes XXI. okręgu Zw. Kół Śpiewaczych p. Biskupski jako przewodniczący, p. Bielski (XXI. okręg) jako sekretarz i pp. Biernacki („Halka“) i Chęciak („Moniuszko“) jako ławnicy.

Sprawozdanie złożyli pp.: prezes Rychlewski, zast. sekretarza Koraluk, skarbnik Walter, dyrygent Waligórski, kontroler lekcyj Nadolczak, bibljotekarz Dembowski i członek komisji rewizyjnej Remlinger.

Ze sprawozdań dowiedzieliśmy się, że Chór Drukarzy usamodzielnił się i obecnie nie jest zależny od żadnej organizacji drukarskiej. Chór brał udział w występach XX. okręgu w Kcyni, w XXI. okręgu w Bydgoszczy, w uroczystości odsłonięcia pomnika Henryka Sienkiewicza i przy innych okazjach. Lekcje odbywały się 1—2 tygodniowo. W roku sprawozdawczym ćwiczono 28 nowych utworów. Rewizorzy kasy znaleźli kasę i bibljotekę we wzrowym porządku.

W skład nowego zarządu weszli pp. Rychlewski jako prezes, Remlinger — wiceprezes, Nadolczak — sekretarz, Kozłowski — zast. sekr., Walter — skarbnik, Dembowski — bibljotekarz, Dymek i Szyja — ławnicy, Kuziemski — kontroler lekcyj, Massow, Żmich i Kuman — rewizorzy kasy.

Po dokonaniu wyborów składali życzenia nowemu zarządowi pp.: Biskupski w imieniu zarządu XXI. okręgu Zw. Kół Śpiewaczych, oraz przedstawiciele kół „św. Wojciecha“, „Halki“, „Harmonji“, „Moniuszki“ i „Liry“.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Zgodnie z paragr. 20 statutu komunikujemy, że roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek, 23 bm., wiecz. o godz. 7,30 w Resursie Kupieckiej.

Chór Drukarzy. Jutro, w piątek, 10 bm. lekcja śpiewu w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski 2, na której nie powinno zbraknąć żadnego z członków czynnych.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół“. Dziś, w czwartek, 9 bm., o godz. 7 wiecz. zebranie tylko grona technicznego w sekretarjacie Dworcowa 2. Z powodu ważnych spraw komplet konieczny.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 9 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

Stowarzyszenie Służby Żeńskiej pod wezw. „św. Zyty“. Zebranie miesięczne w niedzielę, 12 bm. o godz. 5 popoł. w szkole „Sienkiewicza“, ul. Sowińskiego nr. 4.

Tow Powst. i Woj. Szwederowo. Celem brania udziału w obchodzie rocznicy bitwy pod Rarańczą, zbiórka w niedzielę, 12 bm., o godz. 10, koło grobu Nieznanego Powstańca.

K. S. „Astorja“ przy Tow. Powst. i Woj. Bydgoszcz — „Macierz“. W piątek, o godzinie 8-ej zebranie plenarne w hotelu Lengninga, ul. Długa 56. Na porządku obrad ciekawy referat i b. ważne sprawy. Punktualne przybycie wszystkich konieczne.

O. P. N. „Brzask“. Dziś, w czwartek, o godz. 8-ej wiecz. zebranie informacyjne w sprawie niedzielnych zawodów u p. Bielawskiego, ul. Hetmańska narożnik Szczecińskiej.

S. M. P. „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy. Zebranie plenarne odbędzie się dziś, w czwartek, o godz. 8-ej w salce parafjalnej; o liczne przybycie prosi zarząd.

„Halka“. Dziś, w czwartek, o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha.

Tow. Uczniów Kupieckich. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 10 bm. w sali hotelu Lengninga o godz. 8 wiecz. Uprasza się o przybycie wszystkich uczniów kupieckich, zatrudnionych w handlu i przemyśle.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zaprasza się wszystkich uczniów zatrudnionych w kupiectwie i biurowości na roczne walne zebranie w piątek, 10 bm., wiecz. o godz. 8 w hotelu Lengninga przy ul. Długiej.

O. P. N. „Naprzód“. Zebranie oddziału piłki nożnej w piątek 10 bm. o godz. 7,30. O liczne przybycie uprasza zarząd.

„Sokół“ Wielkie Bartodzieje. Zebranie plenarne w piątek 10 bm. o 7-ej wieczorem w lokalu p. Jeliszewskiego ul. Fordońska.

Tow. Marynarzy. Roczne walne zebranie 9 bm. o 7,30 wiecz. w Resursie Kup. przy ul. Jagiellońskiej.

Tow. śpiewu „Lutnia“. W piątek, 10 bm., o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu. Uprasza się o liczne przybycie członków czynnych.

KALENDARZYK ZEBRAŃ CH. Z. Ż.

Zebranie Związku Właścicieli Auto-Dorożek odbędzie się dziś w czwartek, dnia 9 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu posiedzeń „Harmonja“ przy ul. Marcinkowskiego 1.

Zebranie Ch. Z. Z. filji metalowców odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godzinie 6,30 wieczorem w lokalu „Ognisko“ przy ul. Jagiellońskiej 71.

Na porządku obrad sprawy bardzo ważne m. in. sprawa podatku. Uprasza się o liczne przybycie. **Zarząd.**

Zebranie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godzinie 7-mej wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Udział członków zarządu konieczny. (—) F. Piotrowski, przew.

Giełda warszawska

z dnia 8 lutego

Akcje: w złotych:

Bank Polski	—164 50
Bank Dyskontowy	—136,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	91,40—[illegible]
Spiess	—[illegible]
W. T. Węgla	98,50—100,00
W. T. F. Cukru	75,50— 76,50
Cegielski	— 45,[illegible]
Lilpop	— 40,75
Modrzejów	— 44,00
Ostrowieckie Zakłady	— 83,00
Pocisk	— 11,50
Rudzki	— 50,00
Starachowice	62,50— 64,00

Bank Polski płacił w dniu 9 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85
funty szterlingów	43,24
franki szwajcarskie	170,72
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,89
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austrjackie	124,90
liry włoskie	46,98
korony czeskie	26,29

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

Poznań, dnia 8. 2 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,10—39.10
Pszenica	44,50—45,50
Jęczmień	39.50—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,50—34,50
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—55,75
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—54,25
Mąka pszen. 65	64,50 -6[illegible],00
Otręby żytnie	26,25—27.25
„ pszen.	26,00—27,00
Rzepak	63,00—70,00
Wyka latowa	30,00—33,00
Peluszka	30,00—33,00
Groch polny	48,00—53 00
Groch Victorja	6[illegible],00—82,00
Groch Folgera	55,00—[illegible]5,00
Łubin	22,5[illegible]—23,50
Łubin żółty	24.00—25 00
Seradela	23,50—24,50
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	—
Koniczyna czerwona	22[illegible]—310
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	260—320
Koniczyna żółta ołuszczona	1[illegible]0—180
Koniczyna w łuskach	60— 80

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze spółdzielni pod Nr. 111 wpisano dziś przy spółdzielni „Zjednoczenie Żeglugi Śródlądowej Sp z ogr. odpow w Bydgoszczy“, że Leon Wawrzkiewicz i Wincenty Jabłoński obaj z Bydgoszczy z zarządu ustąpili a w ich miejsce wybrano Wincentego Ciechanowskiego, inżyniera i Jana Raffke, właśc. berlinki, obydwóch z Bydgoszczy. Bydgoszcz, dnia 30 stycznia 1928. (3319) **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 11. 2. 1928 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku 1, wejście 3** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

sieczkarkę, oś patentową, szafy, lustra, kanapy, fotele, automat muzyczny, maszynę do pisania, 4 wielkie beczki, maszynę do wyrabiania tutek i maszynę szewską, stoły i wiele innych drobnych przedmiotów. (3335

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 8-go lutego 1928 r.

Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.



Jubileusz 25-letni

527

obchodzą dziś jedyne niezawodne, przez ćwierć wieku wypróbowane środki do pielęgnowania ciałek niemowląt

puder, mydło i krem

„Bebe Szofmana“

!! Otyłość - Nadmierne otłuszczenie !!

Żądajcie bezpłatnej broszury nr. 8 **Dr. Malowan i Ska, Gdańsk,** oddział 246. (25749

Chorzy na cukrzycę

żądajcie bezpłatny cennik na nowoczesne środki odżywiające oraz 65 cennych receptów. **Dr. Malowan i Ska., Gdańsk, oddz. 24.**

Cierpienia płuc i gardła

Pouczającą broszurę nr. 11 bezpłatnie wysyła **Dr. Hugo Caro** Sp. z o. odp., **Gdańsk,** oddział 256. (25750

2 maszyny do kopania torfu

(na 5,0 m. głębok.)

8 wysok. wozów do torfu

o 3,0 m. długości, 50 cm. szerokości

ma do oddania (2990

A. Medzeg, Fordon

Bydgoska Gazownia Miejska

poleca

po cenach zniżonych

pierwszorzędny koks pogazowy

Zgłoszenia: pisemne **ulica Jagiellońska nr. 38,** telefoniczne nr. 630 i 631. (2672

Dom

dwupiętrowy przy głównej ulicy w **Chełmnie** (Pomorze) z wolnym składem, dużem mieszkaniem i zajazdem, nadaje się do wszelkiego przedsiębiorstwa. Przeszło czterdzieści lat z wyszynkiem. Cena 50 tys. zł zaraz na sprzedaż. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „D. G. Z.“ (3357

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku protokołowanego kupca **Władysława Dziurli** we firmie Władysław Dziurla i Ska w Bydgoszczy Pl. Teatralny 3, wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 6. II. 1928 r. o godz. 12 przed południem postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. **Kazimierza Kaczmarka** kupca w Bydgoszczy, ulica Mostowa nr. 6. — Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia **29. II. 1928 r.** Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **5 marca 1928 r.** o godz. 11 przed poł., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **13 marca 1928 r.** o godz. 11 przed poł. — Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia **20 lutego 1928 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (3218

Bydgoszcz, dnia 6 lutego 1925 r.

Sąd Powiatowy w Bydgoszczy.

Wyrokiem wykluczającym niżej podpisanego sądu z dnia 7 grudnia 1927 r. **zostali pozbawione mocy listy hipoteczne** odnośnie do hipotek zapisanych na realności **Ciepłe pow. Gniew,** wykaz l. 23. a mianowicie w oddziale III pod nr. 7, wzgl. 12, wzgl. 14, wzgl. 20 na rzecz Nowego Zachodnio-pruskiego Ziemstwa w Kwidzynie i to w kwocie:

1. 105 600 marek wraz z $4^1/_2$ % odsetkami od 1. 1. 1875
2. 63 000 marek wraz z $4^1/_2$ % odsetkami od 1. 7. 1877
3. 51.000 marek wraz z $4^1/_2$ % odsetkami od 2. 1 1901
4. 48.300 marek wraz z $4^1/_2$ % odsetkami od 18. 3. 1910

Gniew, dnia 31 stycznia 1928 r.

Sąd Powiatowy. (3268

Przetarg na dostawę drutu palonego.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu zamierza oddać w drodze publicznego przetargu ofertowego dostawę **25.000 kg. drutu palonego** o grubości 1,8 mm., **2.000 kg. drutu palonego** o grubości 3,0 mm., potrzebnego do budowli regulacyjnych na Wiśle.

Drut ma być dostarczony najpóźniej do końca marca 1928 r. w 2 partjach, a to: do stacji Toruń-Nadbrzezie **15.000 kg. drutu 1.8 mm. i 1.000 kg. drutu palonego 3,0 mm,** reszta zaś do stacji Tczew.

Oferty zapieczętowane z napisem „Oferta na dostawę drutu palonego“ należy złożyć **najpóźniej** do godziny 12 **w dniu 24 lutego 1928 r.** w wyżej wymienionym Urzędzie (Toruń, ul. Bydgoska 22), gdzie o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert, przyczem mogą być obecni oferenci.

Do oferty winno być dołączone wadjum w wysokości 5% wartości oferowanej dostawy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty.

Toruń, dnia 4 lutego 1928 r.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu.

L. II-357/27. (3321

Ogłoszenie.

Dnia 13 lutego r. b. o godzinie 14 odbędzie się publiczny przetarg na

wydzierżawienie placu składowego

w rozmiarze 200 m² na **stacji Tleń.** Ubiegający się o składowisko winni złożyć w kasie stacyjnej wymienionej stacji 100,— zł wadjum. Warunki dzierżawy przejrzeć można u zawiadowcy stacji Tleń. (3320

Oddział Eksploatacyjny Tczew.

Magistrat miasta Wejherowa (Pomorze)

poszukuje dzielnego (3269

elektrotechnika

posiadającego dobre kwalifikacje w dziedzinie elektrotechniki. Kandydaci tylko z bardzo dobremi kwalifikacjami i rekomendacjami zechcą nadesłać wnioski wraz z życiorysem własnoręcznie pisanym i odpisami świadectw, których się nie zwraca, oraz podaniem wysokości miesięcznego wynagrodzenia na ręce Magistratu do dnia 20-go lutego br.

Warunek gruntowna znajomość języka polskiego w słowie i piśmie; język niemiecki pożądany.

Posada jest do objęcia 1 marca br. lub później.

(—) **Kruczyński,** burmistrz.

BRANŻA OBUWNICZA!

Poszukujemy zaraz dzielną **pierwszą** (3314

sprzedawaczkę

z długoletnią praktyką **do kontroli w fabryce obuwia.** Of. z odpisami świadectw i podaniem wysokości pensji upr. się skier. pod nr. **3314** do Dzien. Bydg.

Przedstawiciela

na Wojew. Pomorskie **poszukuje**

Ed. Litwiński Tow. z ogr. por.

parowa fabryka karmelków, cukrów, drażetek i marmelad

Poznań, ul. Warszawska 9/10.

Reflektujemy na siłę pierwszorzędną, dobrze zaprowadzoną w tej branży. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji przysyłać należy wprost do firmy. (3372

Podróżującego

na stałą posadę, **poszukuje** dobrze zaprowadzona firma. Sprzedaż z samochodu, który jest z szoferem do dyspozycji. Gwarancja pożądana. Spieszne zgłosz. z dołączeniem fotografji, którą się zwraca, skierować do filji Dziennika Bydg. pod „L. P. P.“ (1884

ROZMAITE

Do Ameryki

St. Zjed. wyjeżdżam, przyjmuję zlecenia handlowe prywatne, odszukam krewnych, załatwię wszelkie sprawy. Zaopiekuję się wyjeżdżającemi dziećmi do rodziców i odwrotnie. Schoffer, Kujawska 111. (3358

Baloniki

latające na bale poleca Szarowski, Dworcowa 10. 1878

Miód pszczelny

1 do 2 centnary sprzedam. Łask. zgł. z podaniem ceny kierować: Simonis, kierownik szkoły, Smiłowo — Miasteczko. (3373

Szukam

na prowizję lub na własny rachunek łatwo sprzedajne artykuły do zabrania na samochody, które stale objeżdżają Pomorze i Poznańskie. Zgłoszenia pod „Wielki obrót“ do filji Dz. Bydg. 1883

Obelgę

rzuconą na p. Bolesława Mrotka z Konstantynowa odwołuję i przepraszam. Roman Szpot. (3365

Pożyczki

5000 zł do żniw poszukuje właściel 1000 morgowego majątku kulturze. Procent i zabezpieczenie od umowy. Łaskawe oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „1056“ (3368

Poszukuję

300—500 zł. pożyczki na dobry procent i zastaw, na 5 miesięcy. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Zastaw 300“. (1877

Baczność!

Śniegowce do reperacji przyjmuje Klimek, Jana Kazimierza 3. 2002

Weksel

wystawiony dnia 31. 1. 28 r. na zlecenie P. Zweyhafta płatny, dnia 20. 3. 28 r. niniejszem unieważniam. Marja Zawińska, Śniadeckich 21. (3322

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻE

Wielki wybór

składów kolonjalnych z mieszkaniami od 2000 wzwyż, domów, gospodarstw poleca stale „Ostoja“ Michalik, Król. Jadwigi 4. (3347

Majątek

600 mórg prywatny, rola pszenna, żywy i martwy inwentarz kompletny za 180.000, wpł. 80—100.000. Cegielnia parowa 260 mg., 100 pod gliną zaraz na sprzedaż. Popławski, Toruń, Wielkie Garbary 14, telefon 450. (3371

Dom

w Rynku, 5 sklepów, mieszkania 4—5 pokojowe z komfortem, dochód roczny 12 tys. zł, cena 130 tys. Dom 2 piętr. z ogrodem, mieszkania 3—4 pokojowe przystanek tramwaju, cena 40 tys. zł z powodu wyjazdu za granicę, oba korzystnie na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. 3353

Wila

z ogrodem 420 zł dochodu z wolnem 6 pokojow. mieszkaniem przy tramwaju 46.000 zł, dom II-u piętrowy dochód 250 zł, cena 24.000 zł i inne najkorzystniejsze poleca „Ostoja“ Michalik, Król. Jadwigi 4. (3350

Kamienica

III-piętrowa komfortowa, w centrum, zł. 110.000, połowę wpłaty, oraz wiele innych poleca „Polus“, Pomorska 40. (1879

Gospodarstwo

150 mórg ziemi pszenno-buraczanej z kompletnem zabudowaniem, dom 7 pokojowy z pełnym żywym i martwym inwentarzem cena 70 tys. zł, wpłata 40 tys. zł, 105 mórg ziemi pszennej zabudowanie I. kl., dom 6 pokoi, z inwentarzem żywym i martwym cena 36 tys. zł, 85 mórg ziemi pszennej, z zabudowaniem, pełnym żywym i martwym inwentarzem cena 36 tys. zł i wiele innych poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. 3352

Dom

masywny w dobrym stanie sprzedam w mniejszem mieście powiatowem w rynku z składem i wolnem mieszkaniem. Nadaje się do interesu skór i do wszelkich innych przedsiębiorstw. Do objęcia potrzeba około 25.000 zł. Zgł. pod „Nr. 25“ do Dz. Bydg. (3355

Piekarnia

w pełnym biegu zaraz do przejęcia. Obrót dzienny 70—100 zł, urządzenie kompletne. Maszyna do dzielenia ciasta itd. Cena objęcia 1900 zł. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Toruń. (3370

Rzeźnictwo

z 5 morg. roli w najlepszem położeniu w dużej kościelnej wiosce zaraz na sprzedaż. Marjan Łytkowski, Cekcyn powiat Tuchola. (3356

Skład

kolonjalny z towarem 2200 sprzeda „Norma“, Gdańska 24. (1880

Lokal

handlowy z urządzeniem za 1000 zł sprzeda „Pośrednictwo“ Hetmańska 25 3341

Fryzjerski

zakład sprzedam tanio Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Koszary 450“. (3364

Wóz

na rysorach i szory na jednego konia na sprzedaż. Skład komisowy, ul. Chrobrego 12. 1881

Sypialka

jasna, dębowa na sprzedaż. Skład Komisowy, Chrobrego 12. (1882

Maszyna

damska, Singera tanio na sprzedaż. Stary Rynek 20, II prawo. (3349

Baczność Piekarze!

Maszyna do dzielenia ciasta w dobrym stanie i inne sprzęty piekarskie tanio do oddania. Zumkowski, mistrz piekarski, Ugory 48. (3338

Kanapy

leżanki, materace, garnitury klubowe, na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4 drugie podwórze. 3346

Pokój

męski sprzedam. Wiąd., Promenada 6, parter. (1866

KUPNA

Kupię

zaraz piec kuchenny używany angielski. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Piec“. (3242

Poszukuję

łąki Bydgoskie nad Notecią celem kupna do 20 mórg. Of. do Dz. Bydg. pod „Łąki“. (3293

Siatki druciane

do ogrodzenia, kilkadziesiąt metrów kupię. Of. z podaniem wymiaru i ceny do Dz. Bydg. (3297

POSADY WOLNE

3—4 czeladników

stolarskich poszukuję zaraz i to tylko siły pierwszorzędne na prace fornierowane. Praca stała, akordowa, dobrze płatna. Fabryka i magazyn mebli M. Bałachowski, Swiecie n/W. (3366

Podróżujący

z kaucją zaraz poszukiwany. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „R. P.“ 3360

Do miasta

na Pomorzu poszukuje się od 15 lutego lub 1 marca przy wysokiem wynagrodzeniu samodzielną kucharkę, znającą się na wykwintnej kuchni. Zgł. upr. się skierować do Dz. Bydg. pod „G. G. 99.“ 3361

Posada

zaraz wolna w składzie dla pani lub panienki w charakterze kasjerki i ekspedjentki, która wypożyczy 1 do 2 tysięcy złotych na któtki przeciąg czasu, gwarancja zapewniona. Adres wskaże Dz. Bydg. 8911

Bufetowa

z kaucją potrzebna zaraz. Hotel Boston. 1885

Trio muzyczne

potrzebne zaraz. Zgłosz. Łokietka 8c, IIp. Fallencik 1890

Służąca

która umie gotować potrzebna. Pomorska nr. 59 skład. 1886

Służąca

z gotowaniem i praniem potrzebna. Gdańska 65. 1887

Krawcowe

do szycia płaszczy i sukien damskich oraz poza dom wydaje suknie do szycia. Król. Jadwigi 13, part. pr. A. Cwi. 1893

Fryzjerka

dzielna, pierwsza siła poszukiwana zaraz lub od 1 marca. Posada stała i przyjemna. Edward Mollin, Salon de Coiffure, Grudziądz, Pl, 23 stycznia nr. 23. 3362

Bufetowa

z kaucją potrzebna zaraz. Hotel Boston, Dworcowa nr. 7a. (1885

Potrzebna

służąca przychodnia po południu na 2 godz. Długa nr. 4, skład mebli. (3351

Młodsza

inteligentna i sumienna panienka do składu cukierków potrzebna zaraz Lewandowiczowa, Inowrocław, Synagoska 42, telefon 186. (3345

Uczeń

lub wolontarjusz i uczenica może się zgłosić do konfekcji damskiej i męskiej. Stanisław Grzegorzewski, Stary Rynek 4. (3344

Dziewczynę

do wszelkich prac domowych i ogrodowych poszukuję natychmiast. Zgł. Pietruszewski, Bocianowo 28. 3333

POSADY POSZUKUJĄ

Panna

lat 23, inteligentna, sumienna, poszukuje samoistny zarząd domu do jednej osoby, lub do sklepu jako ekspedjentka. Zgł. do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Inteligentna 23“. 1852

Z kaucją

do 2000 zł. poszukuję bufetu na rachunek. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „2.“ (F-1873

Piekarz

cukiernik poszukuje posady zaraz. Of. do filji Dz. Bydg. Grudziądz, pod „40“. (3363

DZIERŻAWY

Piekarnia

dobrze prosperująca z całkowitem urządzeniem, z przyległem mieszkaniem do wynajęcia za 2000 zł. Lubiewski, Toruń, św. Jakóba 17, tel. 847. (3369

Dzierżawy

700 mórg, 300 mórg, 200 mórg, 170 mórg. 100 mórg, wtem młyn wodny, hotel oberża 15 morg., restauracja z ogrodem, skład kolonjalny. Zgł. biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 850. Nowakowski. (F-1869

Spichlerz

zbożowy, stajnia dla koni i inne poboczne ubikacje skład z kompletnem nowem urządzeniem (dotychczas drogerja) z mieszkaniem 4 pokojowem i kuchnią zaraz do wydzierżawienia. K. Piotrowski, Kruszwica, tel. 19. 3367

MIESZKANIA

Mieszkanie

2 pokojowe, częściowo umeblowe, za zgodą gospodarza odda „Pośrednictwo“ ul. Hetmańska 25. 3342

Młode

bezdzietne małżeństwo, poszukuje 1 lub 2 pokojowego mieszkania. Oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Młode“. (3374

Poszukuję

mieszkania wprost od gospodarza 1—2 pokoje z kuchnią. Czynsz roczny zgóry. Of. do Dz. Bydg. pod „31 285“ 3359

POKOJE

Pokój

z kuchnią do wynajęcia Król. Jadwigi 13, II. lewo. 1892

Pokoje

umeblowane poleca „Pośrednictwo“ Hetmańska 25 3343

Pokój

umeblowany do wynajęcia Pomorska 31, I ptr. prawo wejscie Mazowiecka. 1889

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Detektyw
i wywiadowca prywatny załatwia wszelkie sprawy także familijne, sumiennie i dyskretnie. Iksmada, Toruń, Sukiennicza nr. 2, II. (1224

Piorę
za 3 złote dziennie. Kujawska 110 parter. 1847

Baczność!
Założyłem nową jadłodajnię przy Nowym Rynku nr. 10. — Proszę przekonać się co do ceny i jakości wydawanych potraw. — Właściciel. (3304

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (31501

Akuszerka
Skubińska przeprowadza się dnia 3-go bm. do Torunia ul. Łazienna nr. 19. 2811

Fotografja
artystyczna 10 zł. Portret artystyczny 120 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. 1876

Kamienicę
sprzedaż najłatwiej skoro ją sfotografuje „Wiol“, Sienkiewicza 44. (1875

Baczność!
Polecam się do stawiania pieców kaflowych, szamotuję piece żelazne oraz usuwam zadymienie. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod blankami 18, w podwórzu. 3311

Meble.
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych.“ Ceny i warunki na korzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 3354

Baczność!
Tylko na zamówienie możesz liczyć na solidne wykonanie kanapy, leżanki, fotele oraz materace przyjmuję równocześnie wszelkie przeróbki. Tapicernia ul. Gdańska 94, II podwórze. (2898

SPRZEDAŻE

Największy wybór
majątków ziemskich, folwarków, tartaków, cegielni, młynów wodnych, parowych, kamienic, hoteli, kawiarni, oberży, sklepów gospodarstw posiada biuro Centralne, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 69, tel. 1850 Nowakowski. (1636

Gospodarstwo
16 mg. dobrej ziemi, wtem 4 morgi łąki, bez inwentarza bardzo korzystnie na sprzedaż Wiadomość Fr. Niemczewski, Chełmno, ul. 22-go Stycznia 1. 3210

Gospodarstwa
108 morg, ziemia pszenno-żytnia. Dom 4 pokoje, kuchnia, zabudowania gospodarcze masywne I kl. z inwentarzem. Cena 30 tysięcy zł., wpłaty 18 tys. 125 morg, ziemia pszenno-żytnia, dom 7 pokoji, zabudowania murowane welbowane z inwentarzami Cena 47.000 zł., wpłaty 20.000 zł., oraz kilkaset innych gospodarstw każdej wielkości na korzystnych warunkach spłaty do kupna i dzierżawy poleca „Argus“, Poznań, Piekary nr. 18, tel. 3728. (3204

Okazja.
100 mórg ziemi pszennej wtem 8 mórg łąki, budynki dobre, 4 ładne konie, 6 krów, martwy kompletny, prywatne, bez długu, 45 tys. złotych, wpłata 30 tys. zł. 80 mórg ziemi pszennej, w tem 2 morgi łąki, budynki dobre, martwy i żywy inwentarz kompletny, 28 tys zł, wpłata 18 tys. zł, prywatne, czyste bez długu. I moc majątków od 5—1000 mórg poleca i przyjmuje świeże biuro „Pogoń“, ulica Dworcowa 80, telefon 1815.

Młyn motorowy
2 pary walcy, 2 pary kamieni, przemiał do stu centnarów, zabudowania masywne, dom 7 pokoi i kuchnia, przy tem 14 mórg ziemi, przy szosie. dobry punkt, bez konkurencji 50.000 zł, wpłata do umowy i wiele innych. Biuro Pogoń, Dworcowa 80 telefon nr. 1815 Znaczek na odpowiedź.

Domów
will, gospodarstw, majątków ziemskich duży wybór. O świeże zgłoszenia uprasza Szarek, Dworcowa nr. 90, telefon 1909. (1781

Gdynia.
Place i domy na bardzo korzystnych warunkach w śródmieściu i okolicy sprzedam. Zgłoszenia do agentury Gazety Gdańsk. Gdynia, ul. 10-go Lutego, willa Ella. — Odpowiedź tylko za załącz. znaczka. 2821

Dom
handlowy z 2 składami w Wronkach, Poznańskie korzystnie na sprzedaż. Benno Tilsiter, Bydgoszcz Petersona 12a. (3151

Kolonjalka
z towarem i 2 pokoje z kuchnią z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Duczyńska, Wrocławska 2 3300

Hurtownia
spożywcza z hurtowną sprzedażą soli, motorem do kawy palonej w pełnym biegu sprzedam, potrzeba 15 000 zł. Zgłosz. do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Hurtownia“. 1845

Księgarnia
skład papieru z mieszkaniem, na miejscu wyższe szkoły, sprzedam korzystnie. Of. do Dz. Bydg. pod „J. F. 50“. (3316

Kuźnia
z zabudowaniem gospodarskiem, 27 mórg ziemi, wtem 5 mórg łąki, z żywym i martwym, cena 16.000 zł bez długu. Nowy Dwór, pow. Chodzież, Wojciech Siekierka. (33 5

Cegielnia
parowa, piec okrągły Hoffmana, korzystnie na sprzedaż. Zgł. biuro Centralne Dworcowa 69, tel. 850. Nowakowski. (F-1886

Samochody
dwa okazyjnie sprzedam. Stycznia 27, I lewo. (1863

Mało
używana powózka z powodu wyjazdu okazyjnie na sprzedaż w Lakierni Dr. Em. Warmińskiego 10. 1807

Samochód
po głównym remoncie, nieużywany starter, światło elektr. tanio na sprzedaż. Zgłosz. Jagiellońska 56. 3217

Motocykl
marki B. S. A. 350 ccm z światłem elektrycznem za bezcen na sprzedaż. H. Krause, Solec Kujawski. (3131

Mam
pierwszą hipotekę na sprzedaż wartości 39.000 (mar.) złotych. Zgłoszenia pod „Pierwsza hipoteka“ do Dzien. Bydg. (3203

Samochód
$1\frac{1}{2}$ ton, w najlepszym stanie, opony prawie nowe, stosowny do mleczarni, hurtowni, sprzeda za bezcen 2 600 zł. Oferty pod „A. D.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (1857

Najlepsza okazja
zakupu używanych mebli na raty i zamianę. Wielki wybór. Antyki mahoniowe orzechowe i mahoniowe meble, pokoje męskie 725, dębowa sypialka 850, jadalka, fortepjan, lustra tremo, dywany, bufety, biurka, Singera maszyny do szycia, wieszaki do przedpokoju, stoliki fryzjerskie, garnitur koszykowy, umywalki, stoliki ozdobne, komody, pierzyny, bilard, kanapa i 2 fotele 135, kuchnie 85, szafy do rzeczy 45, wertiko 35, kanapa 65, leżanka 55, łóżko 15, waga decymalna 30, wóziki ręczne, gramofony, obrazy, regulatory sprzedaję tanio. Okole, Jasna 9, dom tylny, parter lewo. 7 minut od dworca. (3325

Pianino
zagraniczne sprzeda korzystnie Koerdt, Król. Jadwigi 4b. (1744

Powózka
myślwska (Jagdwagen) i wolant sprzeda tanio ul. Dworcowa 90. (1834

Jadalka
bufet, kredens dębowy korzystnie i na dogodnych warunkach sprzeda Stolarnia, Pomorska 22-23. 1848

Meble
sypialki dąb jasny i jadalki. Hlady, ulica Swiętojańska 16. (3225

Metale!!
żelazo, szmaty kupuję i płacę najwyższe ceny. Bydgoszcz, Kujawska 7, tel. 342, Józef Narewski. 3132

Kupię
domek mały lub wydzierżawię. Plac Poznański 3, Zakablukowski. (3301

Poszukuję
lepszego domu ze składem lub bez dla Amerykanina przy wpłacie 13000 dolarów, po załatwieniu formalności dalsze 12000 dolarów celem kupna. Konstanty Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, telefon nr. 1013. 3306

Kupię
skład z towarem, obojętne branża i okolica, wolne 2 pokoje z kuchnią, wpłacę 5000 zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „D. 33“. (3310

Kupię
używany wózek dziecięcy tańszy. Dolina 24, Okuń. 3299

LEKCJE

„Esperanto“
(język międzynarodowy) wyuczamy listownie. „Esperanto“, Warszawa, Folwarczna 14. 2131

Dyplomowana
nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry na fortepjanie. Zgłoszenia od 2—4, ulica Libelta 7, II. (1815

Eekspedjentka
młodsza, sumienna może się zaraz zgłosić. Jan Bucholz, mistrz rzeźnicki Grudziądz, Pańska 21. (3265

Marszantki
zdolne, samodzielne potrzebne zaraz. Wiadomość firma „Nowości Sezonowe“ Długa 5. (3184

Introligator
który samodzielnie i akuratnie pracuje zaraz, na stało miejsce potrzebny. Oferty z podaniem pensji do drukarni Witold Kabat Bydgoszcz, Hermana Frankego 2. 1818

Pomocnik
fryzjerski damski i męski zaraz potrzebny. Jan Pszczółkowski, Gdańska nr. 46. (1719

Dziewczyna
z wioski poszukuje posady do szycia i do wszelkich prac domowych. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Wioska“. (3334

Bufetowa
rutynowana z referencjami do Restauracji Pod Orłem potrzebna. (1827

Dziewczynka
do pracy potrzebna. „Wiol“, Sienkiewicza 44. 1874

Służąca
potrzebna. Zduny 2. Czerwińska. (3327

Ogłoszenia
do wydania niedzielnego
„Dziennika Bydgoskiego“
Nakład 38.000
przyjmujemy tylko
do piątku godz. 18tej.

Rower
męski „Wiktoria“ i wyścigowy „Diamant“ sprzeda na obcy rachunek ul. Gdańska 58. (1870

Sypialnie
dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, kanapy, leżanki i lustra wprost z warsztatu poleca najtaniej Fabryka Mebli, Bydgoszcz, Dr. Em. Warmińskiego 10. Wszelkie zamówienia wykonuje się szybko i tanio. 3326

Garderobę
męską, przechodzoną po niskich cenach wyprzeda Dom Handlowy Górnoślązaków, Sniadeckich 6a. 3165

Fortepjan
na sprzedaż. Sieradzka 8. 3336

Leżanka
tanio na sprzedaż. Dolina 24. (3317

Platformę
2 półszorki i waga decymalna na sprzedaż. Toruńska 6. (3328

Pies
bardzo czujny (Bernardyn Halbbluthund) na sprzedaż. Pietschmann, ulica Grudziądzka 7, telefon 82. 3144

KUPNA

Gospodarstwa
poszukuję około 100 mg. Opis, cena i wpłata podać do Z. Jurkowski, Sępólno (Pom.) (3074

Kupię
300—400 mórg dobrej ziemi z dobrą komunikacją lub zadzierżawię 600—700 mórg. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 5 pod „300—400“. 1846

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (31807

Agenci
domokrążni zarobią 30 zł dziennie rozsprzedażą uniwersalnej nowości, potrzebnej każdemu biednemu i bogatemu. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Prędki zbyt“. Na odpowiedź znaczek załączyć. 1850

Kowala
na majątek z robotnikiem i samodzielnego, żonatego kierownika młockarni, który obejmie nadzór nad kolejką polną, o ile możności z ludźmi, poszukuje od 1. IV. 1928 r. Majętność Palczyn, poczta Nowawieś Wielka, pow. Inowrocław. 3279

Techn. dent.
Biegły techn. i operat. na prowincję poszukiwany zaraz lub od 15. II. lub od 1. III. Of. do Dz. Bydg. pod „Tech. Dent,„ (3103

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski potrzebny zaraz. J. Landowski, ul. Chocimska 1. 3229

Szteperkę
poszukuje Konieczny, ul. Sienkiewicza 16. (1849

Poszukuję
ekspedjentki z branży rzeźnickiej od zaraz. Piotr Godek, mistrz rzeźnicki Dworcowa 67. (1843

Posługaczka
rzetelna, czysta do domowych robót, od południa 2 5 lub 6 godz. potrzebna od 15 2 28. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. (F-1871

Chłopiec
uczciwy potrzebny do posyłek. Św. Jańska 4, parter prawo. (1864

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec
obeznany z wszelkiemi pracami biurowemi jak: buchalterją, kasowością, registraturą, korespondencją polską i niemiecką, prawem, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w Gdyni. Łaskawe oferty uprasza się pod „Praca“ do Dz. Bydg. (3209

Panienka
lat 16, z lepszego domu pragnie się wyuczyć wszelkiej domowej pracy przy lepszym państwie bez żadnego wynagrodzenia. Zgłosz. u pp. Sarnowskich. Mazowiecka 2, III ptr. prawo. (1861

Bufetowy
rutynowany, z kaucją 2.000 szuka posady lub bufetu na własny rachunek. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Bufetowy“. (1739

Dziewczę
młode z wioski, z szyciem poszukuje posady do dzieci i do lekkich prac domowych od 15. 2. 28 r. Zgł. do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Dziewczę“ 1854

Szofer
kowal-ślusarz, kawaler lat 23 szuka posady. J. Dębny, Bydgoszcz, Sienkiewicza 41. (3166

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
gospodarstwo $12\frac{1}{2}$ morg. pszennej ziemi w kościelnej wsi, do objęcia 1500 zł. Kazubowski, Pieniążkowo, poczta Smętowo, powiat Gniew (3278

Młyn parowy
130 ctr. przemiału na dobę, w bezkonkurencyjnej okolicy z powodu choroby do wydzierżawienia Gotówka — 13 tysięcy złotych do przejęcia. Zgł. do Dzien. Bydgoskiego pod „H. M. H.“ 3112

Skład
rzeźnicki do wydzierżawienia. Toruń, Mostowa nr. 24. (3174

Młyna wodnego
o przemiale 20—100 ctr. na dobę poszukuję celem dzierżawy lub kupna. W. Kłara, Szamotuły ul. Wodna nr. 1. (3274

Do wydzierżawienia
budynek I-piętrowy przy głównej ulicy, nadający się na składnicę, hurtownię, fabrykę itp. Brodnica nad Drw., ul. Przykop 1. (2648

Ubikacje
fabryczne zaraz do wynajęcia. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. Poznańska 30. (3193

Ubikacji
na biuro, może być skład mały z pokojem, okolica obojętna poszukuję. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Ubikacje“. 1858

Dzierżawa.
Wydzierżawię dom i dwie morgi ziemi z ogrodem wraz z wolnem mieszkaniem 2 pokojowem. Ulica Sieradzka nr. 13. (3294

Poszukuję
dzierżawy składu z mieszkaniem dla towarów mieszanych w dużej wiosce kościelnej lub w małem mieście, gdzie pewna egzystencja, możliwie od właściciela. Zgłosz. przyjmuje Dz. Bydg. pod „44“. 3309

150 mórg
z powodu choroby do wydzierżawienia. — Ziemia pszenno - buraczana, inwentarze i zapasy kompl. tenuta 1,50 ctr. z morga, objęcie inwentarzy ca. 12 tys. zł. Reflektanci dysponujący gotówką 15.000 zł, raczą się zgłosić osobiście, gdyż objekt stwierdzony. Czara, ul. Pomorska nr. 3. 1843

MIESZKANIA

Pokój
z kuchnią zaraz do wynajęcia za zwrotem remontu. Adres wskaże Dz. Bydg. (3295

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sielanka Wyspiańskiego 6, od 4—6 po poł. Siedlecka. (1764

Pokój
dobrze umeblowany dla dwóch panów, z niekrępującem wejściem, poszukuję od 15. bm. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „C. D.“ 3298

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni solidn. małżeństwu wynajmę. Zgł. pomiędzy 2—4. Chopina nr. 3 II. (1867

Pokój
umebl. słoneczny z osobnem wejściem do wynajęcia. Lipowa 3, III ptr. lewo. 1855

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Jezuicka 13, parter. 3283

Pokój
umebl. z utrzymaniem. Matejki 8, 1 p. lewo. (1865

Pan
jako sublokator poszukiwany. Pomorska 3, parter prawo. (1856

Pokoju
umebl. z używaniem kuchni poszukuje młode małżeństwo. Oferty do Dz. Bydg. pod „W. P.“ 3292

Pokoju
umeblowanego z kuchnią poszukuję. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „1871“. 1872

RÓŻNE

Halo! Halo!
Smakosze skosztujcie jakie obiady wydaje kuchnia Warszawska, Pomorska nr. 49 50, I piętro. 1859

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. Kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. 3329

Maskowe
kostjumy wypożycza Mazurkiewicz, Chrobrego 16. 3339

Śliczne
kostjumy maskowe wypożyczam. Ul. Piękna 17, skład. (3207

Maskowe
ładne kostjumy wypożycza. Sniadeckich 51 I. p. 1336

Kawaler
kupiec, lat 35, Wielkopolanin miłego charakteru na stanowisku w Bydgoszczy znużony samotnością poszukuje na tej drodze pań do lat 23 w celu matrymonjalnym. Młode wdówki niewykluczone. Zgłosz. z dołączeniem fotografji uprasza się skierować do Dzien. Bydg. pod „Wielkopolanin 100“. Anonimy w kosz. 3302

Kto
ma 30 zł kaucji i chce solidnie pracować niech się zgłosi zaraz. Krasińskiego 14, Jónit. (1860

8000 zł
pożyczki na hipotekę gospodarczo-rolniczą na kilka lat poszukuję. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Rolnik“. (1785

Wypożyczę
500—1000 zł. w zamian stałej posady biurowej, posady magazyniera lub przyjmię bufet na własny rachunek. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „F 500“. 3218

Auto
kryte tanio wypożyczam. Telefon grzecznościowy nr. 169. (1862

Która
firma da towary bławatne w komis w dobrze prosperującej okolicy Pomorza. Gwarancją nieruchomości dobre referencje. Oferty do Dz. Bydg. pod „Pomorze“. (3281

Wszystkich
koszykarzy uprasza się o przybycie na zebranie dn. 12. lutego br. o godz. 2-ej po poł. które się odbędzie przy ul. Gdańskiej nr. 67. 3291) Józef Wróblewski.

Przybłąkał
się wilk, odebrać za zwrotem kosztów. Ugory 36. 3303

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową Józef Poszwa. 3119

Zgubiono
książeczkę wojskową i upoważnienie radjowe. L. Kaczmarek, Pomorska 42. 1748

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową. Robert Merchel. 3296

A. B.
Proszę list odebrać. „H. S“ 3312

Dnia 7-go lutego o godzinie 9 wieczorem zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, żołnierz polski, nasz najukochańszy nigdy niezapomniany syn, drogi braciszek, szwagier, wuj i kuzyn śp.

Władysław Finc

muzyk

w 21 wiośnie życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Bydgoszcz, dnia 9 lutego 1928 roku. **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 10-go lutego, o godzinie 2 z kostnicy szpitala wojskowego przy ulicy Jagiellońskiej. (3348

Dnia 7 lutego br. o godz. 22.15 wieczorem zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najtroskliwsza matka, teściowa i babcia

ś. p. z Wolników

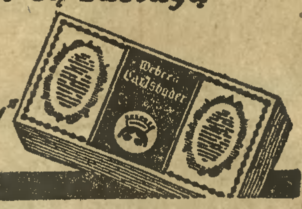
Marcyanna Wiśniewska

przeżywszy lat 62, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**

Ślesin, Bydgoszcz, Poznań, Połajewo, Żelice w lutym 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 10-tej przedpołudniem w Ślesinie. (3340







Pogrzeb ś. p. Marjanny Milanowskiej

odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu z domu żałoby Śniadeckich 21. Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę 11 bm. o godzinie 9 rano w kościele Serca Jezusowego.

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym i znajomym jak i Wiel. Duchowieństwu parafji Serca Jezusowego oraz wszystkim tym, którzy uczestniczyli w pogrzebie mej żony

Berty Kwellowej

w dniu 7 bm. składam moje (F-1894

serdeczne Bóg zapłać!

Józef Kwella jako mąż.

W trzecią bolesną rocznicę mej drogiej żony, naszej dobrej matuchny ś. p.

ZOFJI WESOŁOWSKIEJ

odbędzie się w sobotę 11. lutego br o godzinie 8-mej w kościele Serca Jezusowego w Bydgoszczy,

msza św. żałobna

o czem życzliwych pamięci drogiej zmarłej zawiadamiają

(3331 **Franciszek Wesołowski z synkami.**

Konkurs.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy poszukuje

kandydata na stanowisko geometry.

Do stanowiska przywiązane jest uposażenie VII. kategorji płacy urzędników państwowych.

Kandydaci winni posiadać studja, praktykę, egzamin oraz uprawnienia mierniczego przysięgłego, przewidziane ustawą z dnia 15 lipca 1925 r. o mierniczych przysięgłych (Dz. U. R. P. nr. 97 z r. 1925 poz. 682).

Podania o przyjęcie należy wnosić do Dyrekcji z dołączeniem życiorysu oraz oryginałów względnie legalizowanych odpisów:

1. metryki urodzenia,
2. dowodu posiadania obywatelstwa polskiego,
3. dowodu ukończenia studjów, praktyki oraz egzaminu, przewidzianych cytowaną powyżej ustawą,
4. dekretu, nadającego tytuł i złączone z nim prawo wykonywania zawodu mierniczego przysięgłego oraz
5. świadectwa zdrowia, wydanego przez lekarza powiatowego.

Ponadto należy powołać się w podaniu na dwie znane osobistości, które mogłyby udzielić referencji o kandydacie. (3247

(—) **Zagórski**, dyrektor.

Konkurs.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy poszukuje

kandydata na stanowisko inspektora budowl.

Do stanowiska przywiązane jest uposażenie VI. kategorji płacy urzędników państwowych.

Kandydaci winni posiadać ukończone wyższe studja techniczne (budownictwo) oraz odpowiednią praktykę.

Podania o przyjęcie należy wnosić do Dyrekcji z dołączeniem życiorysu oraz oryginałów względnie legalizowanych odpisów:

1. metryki urodzenia,
2. dowodu posiadania obywatelstwa polskiego,
3. dowodu ukończenia wyższych studjów technicznych (dyplomu),
4. zaświadczeń, stwierdzających odbycie praktyki,
5. zaświadczenia, stwierdzającego stosunek do służby wojskowej, oraz
6. świadectwa zdrowia, wydanego przez lekarza pow.

Ponadto należy powołać się w podaniu na dwie znane osobistości, które mogłyby udzielić referencji o kandydacie. (3248

(—) **Zagórski**, dyrektor.

Konkurs.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy poszukuje

2 kandydatów na stanowiska techników budowl.

Kandydaci winni posiadać ukończone średnie studja techniczne oraz odpowiednią praktykę.

Uposażenie przyznane będzie zależnie od posiadanej przez kandydatów praktyki według XI do IX kategorji płacy urzędników państwowych.

Podania o przyjęcie należy wnosić do Dyrekcji z dołączeniem życiorysu oraz oryginałów względnie legalizowanych odpisów:

1. metryki urodzenia,
2. dowodu posiadania obywatelstwa polskiego,
3. dowodu ukończenia średnich studjów technicznych,
4. zaświadczeń, stwierdzających odbycie praktyki,
5. zaświadczenia, stwierdzającego stosunek do służby wojskowej, oraz
6. świadectwa zdrowia, wydanego przez lekarza pow.

Ponadto należy powołać się w podaniu na dwie znane osobistości, które mogłyby udzielić referencji o kandydacie. (3249

(—) **Zagórski**, dyrektor.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.